

**MYSŁOWICE****IMIELIN****CHEŁM ŚLĄSKI**

Co tydzień

Tygodnik Lokalny

15 – 21 stycznia 2009 roku • nr 02/893 rok XIX

cena 1,50 zł w tym 7% VAT • nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl • nakład: 5.100 egz. Jaworzno + 4.100 egz. Mysłowice

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Z programem TV na cały tydzień



Brak w gazecie dodatku? Zapytaj sprzedawcę.

Obiecali poprawę

Z powodu wielu krytycznych uwag pod adresem brygad budujących kanalizację przy ul. Długiej przedstawiciele MPWiK, firm PRIM i SEFEGE spotkali się w Dzieńkowicach z członkami tamtejszej Rady Osiedla.

czytaj na str. 2

Ważą się losy żłobka

12 lutego Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie rozpatrzy skargę kasacyjną dyrektorki Miejskiego Żłobka, Marleny Grygli. Jeśli NSA odrzuci skargę, prezydent będzie musiał powołać nowego dyrektora. Jeśli tego nie zrobi, żłobek zostanie zlikwidowany.

czytaj na str. 3

Nowe przepisy BHP uderzą w przedsiębiorców

18 stycznia wchodzi w życie nowelizacja kodeksu pracy, w myśl której każdy pracodawca musi wyznaczyć w swojej firmie pracownika odpowiedzialnego za udzielanie pierwszej pomocy i ochronę przeciwpożarową. Firmy będą musiały zatrudniać inspektorów ochrony przeciwpożarowej lub wysyłać swoich pracowników na specjalistyczne szkolenia prowadzone przez Państwową Straż Pożarną.

czytaj na str. 3

Tragedia w Dzieńkowicach. W wyniku pożaru mieszkania nie żyje jedna osoba

Spłonął we własnym mieszkaniu

W pożarze mieszkania przy ul. Długiej w Dzieńkowicach zginął 55-letni mężczyzna. Przyczynę tragedii ustalają biegli. Ofiara mogła zasnąć z papierosem, policja nie wyklucza też, że mieszkanie mogło się zająć od piecyka elektrycznego.

Do tragedii doszło w poniedziałek nad ranem. Sąsiedzi ofiary zauważyli wydobywający się spod drzwi jego mieszkania dym, powiadomili straż pożarną i nie czekając na strażaków sami wyważyli drzwi i próbowali ugasić pożar. Przybyli na miejsce strażacy podjęli akcję ratowniczo-gaśniczą, a po ugaszeniu ognia znaleźli w zgłiszczach zwłoki mężczyzny.

– Prawdopodobnie do pożaru doszło, ponieważ mężczyzna zasnął na wersalce z papierosem – mówi kpt. Wojciech Chojnowski z Komendy Miejskiej PSP w Mysłowicach. Pod uwagę brana jest również inna wersja wydarzeń – ponieważ budynek nie posiada centralnego ogrzewania mieszkańcy ogrzewają się przy pomocy piecyków węglowych lub elektrycznych. Prawdopodobne jest więc, że właśnie od takiego piecyka zajęło się mieszkanie.

55-latek mieszkał samotnie. Jak powiedzieli nam mieszkańcy dziel-

**Mieszkanie mogło się zająć od piecyka elektrycznego**

nicy, był niepełnosprawny ruchowo. Sekcja zwłok wykaże, jaka była przyczyna śmierci mężczyzny – czy spłonął żywcem, czy wcześniej zatrut się gazami pożarowymi. – Przy-

puszczalnie zabił go czad – mówi W. Chojnowski. Na miejscu tragedii trwa prokuratorskie dochodzenie, przyczynę pożaru ustalają biegli.

(AS)

Zatrzymano 12 kibiców, w tym kilku nieletnich, którzy w minioną niedzielę wywołali burdę pod halą przy ul. Bończyka. Dwóch mężczyzn otrzymało zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy policji

Awantura z kibicami

11 stycznia w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Bończyka odbywał się Charytatywny Halowy Turniej Piłkarski WOŚP. Podczas rozgrywek piłkarskich na hali nie doszło do żadnych incydentów. Natomiast pod halą musiała interweniować policja, gdy grupa kibiców usiłowała wejść na jej teren bez wymaganych biletów.

Incident pod halą okazał się zaledwie początkiem awantury. Podczas

powrotu z meczu kibice GKS Katowice, jak i Ruchu Chorzów prowokowali się nawzajem dążąc do konfrontacji. Tylko ze względu na szybką reakcję policji zabezpieczającej drogę przejazdu kibiców nie doszło do bójki przy ul. Oświęcimskiej, gdzie na przejeżdżających kibiców GKS-u czekali już kibice Ruchu. Niestety, podczas próby zatrzymania najbardziej agresywnych z nich doszło do czynnej napaści na dwóch funkcjonariuszy policji. W

sumie zatrzymano 12 osób, w tym nieletnich. Wobec dwóch kibiców, którzy zaatakowali policjantów zostały zastosowane specjalne środki. Jeden z nich, 17-latek został objęty dozorem policyjnym, wobec drugiego nieletniego będzie toczona postępowanie przed Wydziałem ds. Rodzinnych i Nieletnich Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Za czynną napaść na funkcjonariusza grozi im nawet kara do 10 lat pozbawienia wolności.

M.C.

IMIELIN

Antena zgodna z prawem

– Budowa nie wymaga zezwoleń, nie jest to urządzenie znacząco oddziałujące na środowisko – informuje inspektor nadzoru budowlanego

czytaj na str. 8

CHEŁM ŚLĄSKI

Chełmski rekord WOŚP pobity

Po raz siedemnasty w Polsce i po raz trzeci w Chełmie Śląskim zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Chełmski sztab orkiestry powstał ponownie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, a koordynatorem jego działań został – również kolejny raz – Damian Urbańczyk.

czytaj na str. 9

MYSŁOWICE

PUP nie tylko dla aktywnych mam

W lutym poznamy szczegółowy plan wydatków Powiatowego Urzędu Pracy, od którego uzależniony będzie stopień finansowania projektów dla osób bezrobotnych – Urząd Pracy kontynuuje dotychczasowe projekty i planuje pozyskanie dodatkowych środków finansowych na realizację swych zadań ze środków Rezerwy Marszałka oraz z Europejskiego Funduszu Społecznego – zapowiada dyrektor urzędu, Bożena Bartnicka.

czytaj na str. 3

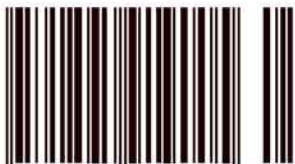
Kasa do ręki, czy na konto?

Dziwi mnie podejście starszych ludzi do pieniędzy. Uważają, że pieniądze są bezpieczne tylko wtedy, gdy mają je na oku.

czytaj na str. 14



ISSN 1895-9199



9 771895 919005 >02

– **Prace ziemne w Dzieckowicach nie przebiegały w prawidłowy sposób**
– **przyznał na spotkaniu z Radą Osiedla Wojciech Słapiński z firmy PRIM**

Obiecali poprawę

Z powodu wielu krytycznych uwag pod adresem brygad budujących kanalizację przy ul. Długiej przedstawiciele MPWiK, firm PRIM i SEFEGE spotkali się w Dzieckowicach z członkami tamtejszej Rady Osiedla.

w Dzieckowicach nie przebiegały w prawidłowy sposób. – Szczególnie od-
tworzenie asfaltu, ponieważ istnieją
nieścisłości pomiędzy zamawiającym,
a Urzędem Miasta. Urząd żąda od
nas budowy nowych dróg nie dając
na to pieniędzy – mówił Wojciech
Słapiński z PRIM SA.

Słapiński obiecał, że w ciągu
2 tygodni roboty na Długiej zostaną
zakończone, a zniszczony odcinek
asfaltu zostanie przywrócony do
poprzedniego stanu. Pod warun-

Nauczeni doświadczeniem
z Dzieckowic (choć nie tylko, bo na
nieodtworzoną nawierzchnię skarżyli
się niedawno również mieszkańcy
Brzęczkowic) wykonawcy chcą rów-
nież, by tuż za firmą, która kładzie
kanalizację do pracy przystępowali
asfaliarze i kładli przynajmniej dol-
ną warstwę nawierzchni.

Mieszkańcy Dzieckowic wynieśli
ze spotkania jeszcze kilka wiadomo-
ści. Do dobrych należy zaliczyć to, że
budowa kanalizacji w tej dzielnicy
ma być zamknięta w terminie, czyli
do końca września br., a przyłącza
będą pociągnięte do samych budyn-
ków a nie – jak pierwotnie planowa-
no – tylko do granicy posesji. Mniej
pocieszająca jest natomiast infor-
macja, że na czas prac w dzielnicy
nie będzie raczej możliwości, żeby
ograniczyć ruch na ul. Długiej, co
sugerowali mieszkańcy. Ich zdaniem
wstrzymanie tranzytu z Jaworzna
znacznie ułatwiłoby i przyspieszyło
położenie kanalizacji. – To nie leży
w naszej gestii. Musimy się dosto-
sować do warunków, które dyktuje
MZD – powiedział przedstawiciel
PRIM-u. Członkowie rady usłyszeli
też, że są już wszystkie zgody od
właścicieli posesji, na których trzeba
będzie jeszcze kłaść rury. I choć nie
wszyscy się z tym zgodzili, to usły-
szeli też, że przypadku braku zgody
jakie miały miejsce skutkować będą
koniecznością wybudowania kolej-
nej przepompowni i metrów rur,
co odbije się w przyszłości wyższą
ceną za zrzut ścieków. Mieszkańcy
zostali też uspokojeni, że są nowo-
czesne zabezpieczenia w zbiornikach
przepompowni, które pomieszczą
nadmiar ścieków w razie awarii czy
braku prądu, a urządzenia alarmowe
powiadomią na czas o ewentualnej
awarii.

(AS)



Reprezentanci firm PRIM i MPWiK musieli odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących budowanej kanalizacji

– Prace są prowadzone na trzech
odcinkach, każdy jest na innym etapie
i wykonywany przez inną firmę. Ci,
którzy zaczęli ostatni są z pracami
najdalej, tym którzy zaczęli pierw-
si robota idzie najgorzej, poza tym
ciężkim sprzętem naruszyli asfalt.
Czy całe Dzieckowice będą w ten
sposób realizowane? – na takie i inne
pytania musieli odpowiedzieć mies-
kańcom dzielnicy przedstawiciele
wykonawcy. Przyznali oni, że prace

kiem, że zelże mróz. – Kanalizację
w drogach chcemy robić późną je-
sienią lub wczesną wiosną, jak będą
lepsze warunki pogodowe, żebyście
nie musieli chodzić w błocie. Tam,
gdzie będzie to możliwe będziemy
pracować metodą bezwykopową
– mówił Słapiński. By wyeliminowa-
wać błoto wykonawca zmieni rów-
nież rodzaj używanego kruszywa
i jeśli tylko zamawiający je zatwier-
dzi, to zaraz będzie stosowane.

Po porannej kawie

Nieobecny na liście – usprawiedliwiony

IPN udostępnił listę tajnych współ-
pracowników, którzy teraz piastują
stanowiska prezydentów, burmi-
strów i wójtów. Prezydent znowu
może odnotować sukces. Na listach
samorządowców z województwa
Śląskiego, którzy za PRL współ-
pracowali z SB nie ma jego nazwi-
ska. Ale tak naprawdę to żadna
zasługa.

Dlaczego? Bo jako aparaczkę
PZPR był poza zainteresowaniem
służb. Takie było zarządzanie i nawet
najzagorzalsi umacniacze władzy
ludowej go nie łamali. Aparat PZPR
dla esbecji był jak święte krowy – nie
podlegał werbunkowi.

Połowiczny sukces polega także
na tym, że nasz głównodowodzący
miastem nie może sobie orderów
martyrologicznych przypiąć. Nie
walczył z komuną, nie ukrywał się,
nie siedział w więzieniu za opozycję,
jak wielu obecnych prezydentów i
burmistrzów, ale był po drugiej

stronie barykady popierając system
totalitarny.

Ale choć nie współpracował, to
jakieś kontakty pozostały. Czytając
kartkę na węgiel nie znalazł tam
nazwiska Siekańskiego, a mimo to
wynałazł tego człowieka i w 2003 roku
zrobił z niego szefa straży miejskiej.
To bardzo odpowiedzialne stanowi-
sko wymagające dużego zaufania pre-
zydenta. W końcu to samorządowy
aparatus przynus, którego zadaniem
jest nie tylko wlepianie mandatów
za złe parkowanie. A przecież po-
wszechnie wiadomo, że komendant
Leszek Siekański pracował w grupie
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
PRL, której zadaniem było mówić
ogólnie, prowadzenie działalności
przeciwko księżom i Kościołowi.
Grzegorz O. doskonale o tym wiedział
i wie, choćby z publikacji prasowych
a jako człowiek wykształcony na
pewno czytał również publikację
Katolickiej Agencji Informacyjnej



z lipca 2006 roku. W niej historyk
Bogumił Łoziński dokładnie opisał
powiązania i karierę komendanta,
który od 1 grudnia 1978 roku był
pracownikiem grupy operacyjnej
wydziału IV w Tychach. W latach
1981-1983 pracownikiem sekcji V
wydziału, a następnie sekcji VI. Ak-
tywnie działał w grupie dowodzonej
przez Edmunda Perka wykazując
wiele inwencji i własnej inicjatywy.
I co? I nic! Mimo, że od publikacji
minęły ponad dwa lata, komendant
nigdy nie prostował tych informacji,
nie zaprzeczał im, ani nie skierował
pозwów przeciwko autorom do sądu.
Jest w świetnej komitywie z Grze-
gorzem O. i nie wygląda na to, żeby
miał utracić zaufanie pryncypała.
Bo szef strażników jest przecież naj-
lepszym pracownikiem samorządo-
wym Mysłowic, a zawsze aktualne
jest przysłowie, że stara przyjaźń nie
rdzewieje – czy jakoś tak.

GRAZYNA HASKA

Noworoczne spotkanie



Uczestnicy spotkania emerytów i rencistów PRG Mysłowice

10 stycznia br. w stołowce szybu
Piłsudski w Jaworznie odbyło się trzecie
spotkanie emerytów i rencistów, byłych
pracowników Przedsiębiorstwa Robót
Górnich Mysłowice. W spotkaniu
wzięło udział około 90 osób. Godzinny
występ dla zebranych przedstawili radio-
wi Masztalscy. Ich dowcipy wprowadzili

gości w szampański nastrój. Uczest-
ników spotkania odwiedziła wolontar-
iuszka WOŚP. Emeryci i sponsorzy nie
szczędzili pieniędzy, wiedząc że prze-
znaczane zostaną na słuszny cel. Wśród
sponsorów znaleźli się PRG Mysłowice,
Konsorcjum PRGiBS Mysłowice, firma
Budkop z Mysłowic. (W)

Do Sądu Rejonowego w Mysłowicach trafił akt oskarżenia wobec 9 osób oskarżonych o proceder legalizacji pobytu w Polsce wietnamskich dzieci, a w konsekwencji ich matek

Fikcyjni ojcowie dla wietnamskich dzieci

Pomysł był prosty. Ciężarne Wietnam-
ki zgłaszały się do 46-letniego obywatela
Polski narodowości wietnamskiej
aktualnie mieszkającego Katowic, który
w zamian za korzyści majątkowe na-
kładał polskich mężczyzn do uznania
dziecka. „Ojcowie” poświadczając
nieprawdę zapewniaли dziecku polskie
obywatelstwo tym samym legalizując
pobyt wietnamskich kobiet w naszym
kraju jako prawnych opiekunek dzie-
cka. Tym sposobem udało się „uzasad-
nić” pobyt w Polsce aż 4 ciężarnych
Wietnamskie zanim na ślad procedury
trafili funkcjonariusze Śląskiego Od-
działu Straży Granicznej.

– Na obietnicę łatwego zarobku
skusiło się czterech mieszkańców Śląska
w wieku od 25 do 45 lat, wszyscy sta-
nu wolnego – mówi Cezary Zaborski,
rzecznik prasowy Komendanta Ślą-
skiego Oddziału Straży Granicznej
w Raciborzu. W zamian za kwotę trzech

tysięcy złotych Polacy zobowiązywali
się do złożenia przed urzędnikiem pań-
stwowym nieprawdziwych oświadczeń
oraz dopełnienia formalności. Wcześniej
poinstruowane kobiety nie podawały po
urodzeniu dziecka imienia ojca, by dać
czas na znalezienie odpowiedniego kan-
dydata organizującemu proceder Wiet-
namczykowi. Zanim na ślad afery trafiła
straż graniczna zalegalizowano w ten
sposób pobyt 4 kobiet. Po zakończeniu
trwającego przeszło pół roku śledztwa
akt oskarżenia o ułatwianie nielegalnego
pobytu w Polsce obywatelom Wietnamu
został przez prokuraturę skierowany
do Sądu Rejonowego w Mysłowicach.
– W związku z tą sprawą zatrzymaliśmy
9 osób. Pięciu obywateli Polski, w tym
jednego narodowości wietnamskiej oraz
cztery obywatelki Wietnamu. Oskar-
żonym grozi teraz do 3 lat pozbawienie
wolności – dodaje Zaborski.

M.C

Głosuję, więc jestem

Osiem zdesperowanych głosów za...

...musiało wystarczyć do zatwier-
dzenia nowego planu finansów na
2009. Pozostali radni nie poparli
prezydenckiego projektu. Nie dzi-
wię się tym koleżankom i kolegom.
Trudno brać współodpowiedzial-
ność za taką fikcję i to w dobie
kryzysu.

A kryzysu nasz prezydent się
nie boi. Mało tego, powiedział,
że cieszy się z jego nadejścia i dał
temu wyraz publicznie na sesjach
i komisjach! Dlaczego się cieszy?
Ano dlatego, że wygłodzone firmy
będą taniej wygrywać przetargi na
inwestycje i miasto zaoszczędzi.

Niestety, prezydent raczył prze-
oczyć kilka ważnych aspektów.
Przed wszystkim dojrzał w swo-
im budzecie jakieś nowe inwesty-
cje, na których zaoszczędzi. Ja też
je widzę, ale tylko w „papierowym
wirtualu”. W „realu” nie ma na nie
ani grosza. O unijnym bądź mar-

szalkowski m
wsparcie miasto
z tak zszarga-
ną opinią może
zapomnieć. Do-
wód? Zamiast
obiecanych od
lat worków Euro na inwestycje
mamy jedynie wór kredytów do
spłacania. Po drugie nie zauważył,
że spadek kondycji firm to spa-
dek zarobków ludzi i zwolnienia.
A przecież kasa miejska w prawie
50% zależy od udziału w podatku
CIT i podatku dochodowym od
osób fizycznych. Po trzecie więk-
sza strefa ubóstwa to większe wy-
datki gminy na pomoc społeczną,
na walkę z bezrobociem, gorsza
ściągalność czynszów itd. Ot, co
tu gadać. Miejmy nadzieję, że
w tym roku Kryzys będzie wreszcie
zmuszony odejść.

ZBIGNIEW AUGUSTYN



W lutym poznamy szczegółowy plan wydatków Powiatowego Urzędu Pracy, od którego uzależniony będzie stopień finansowania projektów dla osób bezrobotnych PUP nie tylko dla aktywnych mam

– *Urząd Pracy kontynuuje dotychczasowe projekty i planuje pozyskanie dodatkowych środków finansowych na realizację swych zadań ze środków Rezerwy Marszałka oraz z Europejskiego Funduszu Społecznego* – zapowiada dyrektor urzędu, **Bożena Bartnicka**.

Stopa bezrobocia w Mysłowicach, wedle najświeższych oficjalnych danych z 31 października 2008 roku, wynosi 7%. Natomiast liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych, wedle stanu z 31 grudnia 2008 roku, ogółem to 2.103, w tym 1.442 to kobiety.

W rozpoczynającym się 2009 roku Powiatowy Urząd Pracy w Mysłowicach planuje, po otrzymaniu decyzji o wysokości środków finansowych na realizację zadań wynikających z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, realizację: staży oraz przygotowań zawodowych, prace społecznie użyteczne, szkolenia, prace interwencyjne, dotacje i doposażenie stanowisk pracy. Szczegółowy plan wydatków urzędu znany będzie w lutym i to od niego uzależniony będzie stopień finansowania poszczególnych projektów.

Urząd Pracy realizuje ponadto, przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, program



Aktualna stopa bezrobocia w Mysłowicach wynosi 7 procent

„Aktywna mama”, który skierowany jest do matek wychowujących dzieci w wieku przedszkolnym korzystających z pomocy społecznej, którym przysługuje dofinansowanie do przedszkola. Urząd oferuje w tym zakresie szkolenia, przygotowania zawodowe, zatrudnienie w ramach refundowanych stanowisk pracy oraz poradnictwo zawodowe. Zainteresowani mogą dowiedzieć się więcej w Powiatowym Urzędzie Pracy (ul. Mikołowska 4a) lub w MOPS-ie (ul. Gwarków 24).

RADOSŁAW BIAŁEK, BARTŁOMIEJ SZOPA

W nagrodę za dobrą jakość

Mysłowicki MOPS z pominięciem przetargu z tzw. wolnej ręki przedłużył umowę z firmą Puls z Katowic na realizację specjalistycznych usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi w domu klienta.

– *Byliśmy bardzo zadowoleni z usług firmy Puls z Katowic* – mówi Sylwia Komraus, dyrektor myślowickiego MOPS-u – dlatego skorzystaliśmy z możliwości jakie daje nam ustawodawca i przedłużyliśmy umowę z firmą, która realizowała te usługi w 2008 roku. Wcześniej badaliśmy opinie klientów i nie usłyszeliśmy ani jednego złego słowa pod adresem katowickiej firmy.

– *Faktycznie tryb wyłonienia firmy z tzw. wolnej ręki jest dopuszczalny* – mówi Wanda Bertman-Janik, ogólnopolski specjalista ds. zamówień publicznych. – *Jeśli chodzi o bardzo specjalistyczne usługi a przypadku świadczeń zdrowotnych mamy z takimi do czynienia. Poza tym korzystając z takiej formy wyłonienia wykonawcy usług może powołać się na dotychczasową zadowalającą współpracę* – dodaje Bertman. W takich wypadkach dopuszczalne są również negocjacje bez ogłoszenia i przedłużenie umowy na kolejny rok. – *Można tu dyskutować nad zachowa-*



Dyr. MOPS, Sylwia Komraus

niem zasady konkurencyjności – mówi Wanda Bertman-Janik. – *Ustawa z października 2008 roku daje możliwość oprottestowania trybu z wolnej ręki innym firmom tej branży, z której w tym wypadku nikt nie skorzystał.*

– *Tryb wyłonienia firmy z tzw. wolnej ręki zastosowaliśmy w tym roku po raz pierwszy* – tłumaczy Sylwia Komraus, dyrektor MOPS-u. – *W minionych latach wyłanialiśmy firmy w drodze przetargu. Niestety, wtedy o wyborze decydowała niższa cena, co nie zawsze wiązało się z odpowiednią jakością usług. Dlatego gdy ustawodawca dał nam możliwość pominięcia tego trybu zdecydowaliśmy się z niego skorzystać.*

M.C.

Szafy INDECO®
Szafy z drzwiami przesuwanymi, garderoby, pawilace, zabudowa wnęk, szafy wolnostojące

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

ART Urszula Gwóźdź
ul. 1000-lecia PP 26
41-400 Mysłowice

tel. / fax 032 222 99 99
tel. kom. 501 704 637
www.mebleart.com

INDECO®
wygodne mieszkanie

www.indeco.pl infolinia 0 801 224 222

Wyrok NSA uratuje byt jedyne go żłobka w mieście?

Ważą się losy żłobka

12 lutego Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie rozpatrzy skargę kasacyjną dyrektorki Miejskiego Żłobka, Marleny Grygi. Jeśli NSA odrzuci skargę, prezydent będzie musiał powołać nowego dyrektora. Jeśli tego nie zrobi, żłobek zostanie zlikwidowany.

Problemy w żłobku rozpoczęły się po powołaniu przez prezydenta Osyrę Marleny Grygi na stanowisko dyrektorki. Została nią, mimo iż nie posiadała ani wymaganego przez ministra zdrowia wykształcenia, ani doświadczenia. Sprawa wyszła na jaw po kontroli przeprowadzonej w styczniu 2007 roku. Pracownicy Śląskiego Centrum Zdrowia Publicznego odkryli wtedy, że dyrektorka nie ma kompetencji, a placówka nie powiadomiła wojewody w odpowiednim

terminie o zmianie dyrektora, wobec czego ten odmówił wpisu aktualizującego do prowadzonego przez siebie rejestru zakładów opieki zdrowotnej. Bez takiego wpisu placówka nie ma racji bytu.

Decyzja wojewody została podtrzymana przez ministra zdrowia w październiku 2007 roku skargę dyrektorki na decyzję ministra odrzucił Wojewódzki Sąd Administracyjny, na początku 2008 roku Gryga złożyła skargę kasacyjną do NSA. 12 lutego powinniśmy poznać stanowisko sądu w tej sprawie. Jeśli skarga zostanie odrzucona Urząd Wojewódzki podejmie radykalne kroki – prezydent zostanie wezwany do powołania nowego dyrektora. Jeśli tego nie zrobi, żłobek zostanie zamknięty. (AS)

2 tysiące złotych mandatu, a nawet 30 tys. zł grzywny za brak strażaka w firmie

Nowe przepisy BHP uderzą w przedsiębiorców

18 stycznia wchodzi w życie nowelizacja kodeksu pracy, w myśl której każdy pracodawca musi wyznaczyć w swojej firmie pracownika odpowiedzialnego za udzielanie pierwszej pomocy i ochronę przeciwpożarową. Firmy będą musiały zatrudniać inspektorów ochrony przeciwpożarowej lub wysyłać swoich pracowników na specjalistyczne szkolenia prowadzone przez Państwową Straż Pożarną.

Nowe przepisy będą uciążliwe szczególnie dla małych przedsiębiorstw, bo specjalista musi być nawet w firmie zatrudniającej 1 pracownika. By sprostać nowym obowiązkom, firmy będą zatrudniały na część etatu przeszkolone osoby, np. strażaków lub posyłały na szkolenie własnych pracowników. Tego typu szkolenia inspektorów ochrony przeciwpożarowej organizowane są w szkołach Państwowej Straży Pożarnej (najbliższa w Krakowie) i w ośrodkach szkoleniowych komend wojewódzkich (na Śląsku są dwa takie ośrodki – w Opolu i Częstochowie). Szkolenie składa się z kilku dni wykładów

i zajęć praktycznych. W Szkole Aspirantów PSP w Krakowie szkolenie kosztuje 1.500 złotych, plus koszty zakwaterowania i żywienia na czas kursu.

Szkołę mogą się tylko osoby z minimum średnim wykształceniem. Najbliższy kurs w Krakowie będzie organizowany w marcu, w Częstochowie będzie w październiku. Więć na długo po wejściu w życie przepisów.

Nie wiadomo jeszcze, jak nowe przepisy będzie egzekwowała Państwowa Inspekcja Pracy. W ustawie o ochronie przeciwpożarowej jest zapis mówiący o tym, że ochrona ppoż powinna być dostosowana do rodzaju i zakresu prowadzonej przez firmę działalności, liczby zatrudnionych pracowników i poziomu zagrożeń. Czy to znaczy, że inspektorzy PIP-u będą ściagać tylko duże przedsiębiorstwa, posiadające wielu pracowników, a odpuszczają małym firmom, na przykład osiedlowym sklepikom? – *Nie wiem* – odpowiada Magdalena Skalmierska z PIP-u w Katowicach. – *Nie otrzymaliśmy na razie żadnych wytycznych, ani interpretacji nowych przepisów od Głównego Inspektora Pracy.* Skalmierska zapewnia, że każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie. Inspektorzy mają możliwość wklepienia przedsiębiorcom mandatu w wysokości od tysiąca do 2 tysięcy złotych, a nawet skierowania sprawy do sądu, gdzie firmie grozi grzywna 30 tys. zł.

Sejm wprowadził nowe przepisy w KP, by dostosować polskie prawo do dyrektywy unijnej o ochronie przeciwpożarowej. Takim zapisom przeciwstawia się między innymi Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Również myślowiccy przedsiębiorcy podchodzą bardzo sceptycznie do nowelizacji. – *Pomysł, żeby w każdej firmie była osoba, która zna się na udzielaniu pierwszej pomocy i ochronie ppoż jest sensowny, jednak koszty z tym związane są nieproporcjonalne do możliwości, szczególnie małych firm. Poza tym dostępność szkoleń jest niewielka. Nie jesteśmy przygotowani, żeby sprostać takim wymogom* – mówi Mirosław Pycia, szef Stowarzyszenia Przedsiębiorców w Mysłowicach.

P.JAMRÓZ

Złota Lokata

9,99%

3 lub 6 m-cy

100% polski kapitał

SKOK WESOŁA

www.skokwesola.pl

Mysłowice, ul. Okrzei 3, 32/ 316 46 32, ul. Gen. J. Ziętka 59a, 32/ 223 01 25,
ul. Kopalniana 5, 32/ 318 23 83, ul. Grunwaldzka 20, 32/ 318 32 64,
ul. Spacerowa 2, 32/ 223 81 45, Imielin, ul. Imielińska 87, 32/ 223 98 88

INFORMATOR

MYSŁOWICE

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Starokościelna 2 tel. 997, 31 73 200, 31 73 266
Telefon zaufania tel. 0 800 120 226
Kierownik Rewiru Dzielnicych tel. 317 32 65

STRAŻ POŻARNA

Państwowa Straż Pożarna, ul. Strażacka 7 tel. 998, 222 20 91, 316 00 30
Miejskie Centrum Ratownicze, ul. Strażacka 7 tel. 112, 316 00 40
Ochotnicza Straż Pożarna Dzieckowice, ul. Batalionów Chłopskich 45 tel. 225 93 27
Ochotnicza Straż Pożarna, ul. 27 Stycznia 11 tel. 222 26 54
Ochotnicza Straż Pożarna Kosztowy, ul. Kubicy 60 tel. 225 03 99

POGOTOWIA

Pogotowie ratunkowe, ul. Powstańców 9 tel. 999; 222 21 00
Pogotowie energetyczne, ul. Obrzeźna Północna 12 tel. 993, 222 28 55
Pogotowie gazowe, ul. Katowicka 71 tel. 992; 222 54 62, 256 97 09
Pogotowie wodno-kanalizacyjne, ul. Sulkowskiego 3a tel. 222 36 24

URZĘDY

Urząd Miasta, ul. Powstańców 1 tel. 31 71 100, 222 60 51
Urząd Skarbowy, ul. Mickiewicza 4 tel. 317 23 00
Powiatowy Urząd Pracy, ul. Mikołowska 4a tel. 0 32 223 27 21
Urząd Stanu Cywilnego, ul. Powstańców 1 tel. 31 71 wew.211
Urząd Poczty Mysłowice 1, ul. Powstańców 11 tel. 222 21 61, 222 20 63
Prokuratura Rejonowa, ul. Mikołowska 4a tel. 222 27 89, 222 23 16
Sąd Rejonowy, ul. Krakowska 2 tel. 317 41 00

INFORMACYJNE

Informacja PKP tel. 94 36
Informacja KZK GOP tel. 0800 16 30 30, 251 78 62

ZDROWIE

SPZOZ, Szpital nr 1 im. św. Karola Boromeusza, ul. Mikołowska 1 tel. 222 20 95
SPZOZ, Szpital nr 2, ul. Bytomska 41 tel. 318 33 48

CENTRALE ZAKŁADÓW PRACY

Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej, ul. Partyzantów 21 tel. 222-58-59
Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Stadionowa 11, ul. Mikołowska 7 tel. 222-60-43

BANKI

BPH S.A. O/Mysłowice, ul. Mikołowska 6 tel. 317 01 07

KASY

SKOK „Mysłowice”, ul. Świerczyny 3 tel. 222 22 21 wew. 5092, 316 1357
SKOK „Wesola”, ul. Pocztowa 14 – tel. 225 37 38, ul. Generała Ziętka 74 – tel. 223 01 25, ul. Okrzei 3 – tel. 316 46 32, ul. Grunwaldzka 20 – tel. 318 32 64, ul. Kopalniana 5 – tel. 317 55 67

INSTYTUCJE MIEJSKIE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Strumieńskiego 5 tel. 222 29 05
Wypożyczalnia Centralna, ul. Strumieńskiego 4 tel. 316 09 81
Miejskie Centrum Kultury, ul. Grunwaldzka 7 tel. 222 66 70
MOKIS – Mysłowicki Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Laryska 5 tel. 223 70 42
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. ks. N.Bończyka 32z tel. 222 20 58
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Świerczyny 1 tel. 222 28 12
w tym : Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Gwarków 24 tel. 222 24 21
Biuro Miejskiego Rzecznika Konsumentów, ul. Mikołowska 4a tel. 222 16 78
Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego, (czynny całą dobę) tel. 222 26 82
Miejski Zarząd Ulic i Mostów, ul. Janowska 15 tel. 222 20 94, 222 64 09
Straż Miejska, Pl. Wolności 7 tel. 2222 164, 317 13 32, 317 11 52

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Zespół Opieki Hospicyjnej przy Społecznym Towarzystwie Hospicjum Cordis
ul. Cegielińska 7b tel. 222 35 13
Polski Czerwony Krzyż Zarząd Rejonowy, ul. Strumieńskiego 4a tel. 222 28 73
Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym „Skarbek”
ul. Strumieńskiego 4a tel. 222 66 70 w.46
Polski Związek Niewidomych K/Mysłowice, ul. Katowicka 2 tel. 222 31 52

DYŻURY SZPITALI

Informacje o pełnionych w szpitalu dyżurach udziela Izba Przyjęć tel. 318 32 92

INNE

Telefon zaufania dla osób z problemami alkoholowymi
ul. Powstańców 15 od 17.00 – 20.00 tel. 225-50-12
Zakład Rehabilitacyjno-Opiekuńczy dla Dzieci i Młodzieży,
ul. Laryska 7 tel. 318 23 48
Świetlica Profilaktyczno-Wychowawcza, ul. Gwarków 24 tel. 225 04 78
Dom Pomocy Społecznej, ul. M. Reja 54 tel. 22 22 101
Dom Dziecka, ul. Zeromskiego 2 tel. 222 23 47

IMIELIN

URZĘDY

Urząd Miasta Imielin, ul. Imielińska 81, tel. 225 55 05, 225 55 06, 225 60 94, fax 225 55 07
Urząd Poczty Imielin, ul. Imielińska 83, tel. 225 60 51, 225 60 50, fax 225 64 00

INSTYTUCJE MIEJSKIE

Dom Kultury „Sokolnia”, ul. Imielińska 29, tel. 225 60 92

CHELM ŚLĄSKI

STRAŻ POŻARNA

Ochotnicza Straż Pożarna, ul. Stacyjna 25a tel. 225 80 01

URZĘDY

Urząd Gminy Chelmski Śląski, ul. Konarskiego 2, tel. 225 75 03, 225 75 40, fax 225 75 03
Urząd Poczty Chelmski Śląski, ul. Śląska 68, tel. 225 80 18

INSTYTUCJE MIEJSKIE

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Techników 25, tel. 225 76 95
Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Śląska 44, tel. 225 78 05
Ośrodek Edukacji Środowiskowej, ul. Chelmska 193, tel. 225 82 64

INSTYTUCJE WSPÓLNE

POLICJA

Posterunek Policji, Imielin, ul. Dobra 2, tel. 225 61 16

URZĘDY

Powiatowy Urząd Pracy, Łędziny, ul. Łędzińska 8, tel. 216 79 71
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Łędziny, ul. Łędzińska 24, tel. 216 78 19

Z notatnika policmajstra



6 stycznia

Nietrzeźwy mężczyzna wszczął awanturę w Izbie Przyjęć Szpitala nr 2. Został odwieziony do Izby Wytrzeźwień.

Ul. Wałowa. 23-latek zaatakował 19-latkę i skradł mu telefon komórkowy o wartości 150 zł.

Nieznany sprawca oszukał 35-latkę pobierając od niej 320 zł za zakup konsoli play station na jednej z aukcji internetowych i do chwili obecnej nie zrealizował umowy ani nie zwrócił pieniędzy.

Zatrzymano trzech młodych mężczyzn, którzy od września do października ubiegłego roku dopuścili się uszkodzeń elewacji budynków oraz ogrodzenia poprzez pomalowanie farbą w sprayu. Straty wtoku ustalania.

7 stycznia

Z terenu ogrodzonego placu budowy skradziono 12 paczek styropianu oraz 2 elementy wyposażenia zbiornika prze-

ciwpożarowego. Straty oszacowano na około 3 tys. zł.

Ul. 3 Maja. Kierujący samochodem VW Golf 19-latek na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup oświetleniowy. W wyniku zdarzenia pasażer 17-latek doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy i urazu kręgosłupa i został przewieziony do Centrum Pediatrycznego w Katowicach.

8 stycznia

Z terenu szybu kopalnianego nieznany sprawca dokonał kradzieży 25 metrów kabla elektrycznego o wartości ok. 2200 zł. Poszkodowany to 39-letni mężczyzna.

Ul. Stupecka. Nieznany sprawca zerwał kłódkę ze skoblem i włamał się do piwnicy skąd skradł rower marki GTI o wartości 450 zł na szkodę 56-latki.

Trzej nieznani sprawcy obeszli 24-latkę

i zabrali mu 150 zł i telefon komórkowy.

Na ulicy Laryskiej policjanci podczas patrolu zauważyli dziwne zachowanie kierowcy Fiata 126 P, który nie reagował na sygnały zatrzymania. Po trwającym 40 minut pościgu kierujący porzucił pojazd w okolicy kąpieliska Fała i zbiegł. Okazało się, że właściciel pojazdu użyczył go 16-latkowi. Testy na alkohol i narkotyki przeprowadzone w KMP okazały się negatywne.

9 stycznia

Grupa osób wybiła lusterko w autobusie 931. Na miejscu ustalono, że kierujący autobusem nie wpuścił ich do autobusu ponieważ nie mieli oni biletów i awanturowali się. Osoby te ze złości rozbiły boczne lusterko.

Firma z siedzibą w Ożarowie Mazowieckim prowadząca sklep internetowy oszukała 35-letniego mężczyznę pobierając wypłatę na rachunek bankowy w wysokości 3,5 tysiąca złotych za zakup telewizora LG. Do chwili obecnej nie

zrealizowano umowy ani nie zwrócono pieniędzy.

Zatrzymano 28-latkę, który stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec 52-letniej babki.

Ul. Katowicka. Nieznany sprawca poruszający się BMW ze skradzionymi tablicami ze stacji paliw BP dokonał kradzieży paliwa na kwotę 306 zł.

Na trasie S-1 kierowca pojazdu osobowego chcąc uniknąć zderzenia z innym pojazdem ciężarowym zjechał na prawy pas pobocza, gdzie najechał na tył naczepy stojącego samochodu ciężarowego. W wyniku zdarzenia kierowca oraz pasażer osobówki zostali przewiezieni do szpitala z ogólnymi potłuczeniami.

11 stycznia

Ul. Miarki. Nieznany sprawca po uprzednim wyłamaniu okna dostał się do wnętrza piwnicy skąd skradł 100 kg węgla. Straty oszacowano na 45 zł.

Zatrzymano 29-latkę podejrzaną o znęcanie się

przez ostatnie 2 lata nad rodzicami.

12 stycznia

25-latek usiłował wnieść na widzenie z osadzonym w areszcie śledczym 3,3 g amfetaminy.

Na terenie autogleidy z kleszeni kurtki 51-letniego mężczyzny skradziono telefon komórkowy o wartości 300 zł.

41-letni mąż skradł z torebki żony 300 zł.

Nieznany sprawca pomalował elewację budynku supermarketu przy ul. Bończyka. Straty to około 2000 zł.

Ul. Wielka Skotnica. Dwunastolatek pobił innego dwunastolatka powodując u niego uszkodzenia kręgosłupa szyjnych, stłuczenia potylicy oraz obrażenia oka.

Ul. Kilińskiego. Nieznani sprawcy włamali się do budynku złomnicy, skąd ukradli sejf z zawartością ok. 5300 zł i karty kredytowej będących własnością mieszkańca Mysłowic.

M.C.

Jedzie straż

7 stycznia

W mieszkaniu na ul. Chopina strażacy sprawdzali poziom tlenu węgla. Lokatorzy wezwali straż, ponieważ włączył się zainstalowany w mieszkaniu czujnik do wykrywania czadu. Na ul. 3 Maja straż zabezpieczyła miejsce wypadku samochodowego.

9 stycznia

Tego dnia straż gasiła pożar sadzy w kominach w budynkach przy

ul. Dzierżonia i Powstańców. Na trasie S1 zabezpieczano miejsce wypadku samochodowego.

10 stycznia

Z klatki schodowej budynku przy ul. Dąbrowskiego usuwano zadymienie.

11 stycznia

Tego dnia strażacy usuwali soople zwisające z dachu budynku przy ul. Grunwaldzkiej i zabezpieczali imprezę zorganizowaną z okazji finału WOŚP.

12 stycznia

Rano straż gasiła pożar mieszkania przy ul. Długiej. Strażacy interweniowali również w jednym z mieszkań przy ul. Sobieskiego, gdzie zawałił się piec kaflowy. Fałszywym okazał się alarm, który dotarł do straży z Miejskiego Centrum Kultury. Okazało się, że jego przyczyną nie był pożar, ale awaria systemu alarmowego.

Plaga pijanych kierowców

W miniony weekend padł rekord, jeśli chodzi o nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego. Policjanci zatrzymali aż siedmiu pijanych kierowców, rekordzista miał we krwi ponad 2 promile.

Pierwszego nietrzeźwego zatrzymano na ul. Brzezińskiej (2,2 prom. alkoholu). W tym dniu zatrzymano również 41-latkę, który kierował swoim pojazdem na „podwójnym gazie”. Natomiast w niedzielę zatrzymano m. in. rowerzystę, u którego wykryto 0,6 promila we krwi oraz nietrzeźwego 23-latkę, który mając 2,1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził auto i uderzył w drzewo. M.C.

BLIŻEJ PRAWA

Służebność dożywotnia (cz. VI)

Na koniec rozważań o służebności warto nadmienić o tym, że obok służebności mieszkania istnieje tzw. dożywocie. Ustawa Kodeks Cywilny jednoznacznie precyzuje tę instytucję. Jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywocie (umowa o dożywocie), powinien on, z braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło i opał, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Jeżeli w umowie o dożywocie nabywca nieruchomości zobowiązał się obciążyć ją na rzecz zbywcy użytkowaniem,

którego wykonywanie jest ograniczone do części nieruchomości, służebnością mieszkania lub inną służebnością osobistą albo spełniać powtarzające się świadczenia w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych co do gatunku, użytkowanie, służebność osobista oraz uprawnienie do powtarzających się świadczeń należą do treści prawa dożywocia. Dożywocie można zastrzec także na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości. Faktem jest jednak to, że w praktyce „umowa o dożywocie” jest zawierana i funkcjonuje niezmiennie rzadko. Wiąże się ona bowiem de facto z utrzymaniem dożywotnika, a nie tylko zapewnieniem lokalu mieszkaniowego. Zawarcie umowy o dożywocie – przy jednoczesnym przeniesieniu własności nieruchomości – wiązało się z tymczasem musiało – z moralnego punktu widzenia – np.

z bardzo dużą wdzięcznością i zaangażowaniem nabywcy wobec poprzedniego właściciela. W konkluzji rozważań nad służebnością zamieszkania warto jeszcze raz przypomnieć to, że wiąże się ona z jednej strony z koniecznością tolerowania zamieszkania przez mającego służebność – i to musi wziąć pod uwagę nowy nabywca, a z drugiej strony z wyzbyciem się na dobre prawa własności przez zamieszkującego na prawach służebności. A zatem nie może on dysponować nieruchomością. Wokół tych dwóch ostatnich okoliczności powstają najczęściej spory. Dlatego warto – przed podpisaniem aktu notarialnego – raz jeszcze udać się po poradę. Nie jest też wykluczone wcześniejsze wzięcie od notariusza projektu (treści) umowy w celu jej przemyślenia i skonsultowania.

MEC. MAREK NIECHWIEJ

Biuro reklamy i ogłoszeń przy ul. Kołłątaja 8, tel./fax 032 223 95 60, e-mail: reklama@ct.mysnet.pl

Adres redakcji: „Co tydzień”

Oddział Mysłowice,
41-400 Mysłowice, ul. Wojska Polskiego 3,
Red. odpowiedzialny za wydanie:
tel. 032 223 95 60
e-mail: redakcja@ct.mysnet.pl
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
43-600 Jaworzno, ul. Św. Barbary 7
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów, itp.

Redaguje zespół: Mirosława Matysik (red. naczelny), Józef Matysik (zast. red. naczelnego), Grażyna Haska
Współpracownicy: Monika Cetera, Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Mariusz Mazur, Adrian Lenart, Krystian Prynda, Bartłomiej Szopa, Radosław Bialek
Kierownik redakcji: Anna Starmach
DTP: Kazimierz Gruszowski; Korekta: Krystyna Haberling
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., 43-100 Tychy, ul. Towarowa 4

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Jej marzeniem jest studiowanie malarstwa w Paryżu. Na razie prezentuje swoje prace przed myślowicką publicznością

Zabawa z kolorem i formą

W filii MOKiS w Wesołej do lutego, można oglądać prace plastyczne Anny Marii Bem. Artystka jest uczennicą Liceum Plastycznego w Katowicach. W jej kręgu zainteresowania, oprócz plastyki, jest również fotografia, filozofia i ogólnie sztuka współczesna, zwłaszcza zmiany w niej zachodzące.

Przypadkowość, nieprzewidywalność w jej malarstwie, coś co może się wydawać niedoskonałością, daje wnikliwemu obserwatorowi prac tej młodziutkiej artystki wrażenie obcowania z prawdziwą naturą wraz z towarzyszącymi jej ciepłem i uspakajającym uczuciem. Jej prace mają duże gabaryty, ale nie przerażają ogromem, raczej stają się bliskie i przyjazne, a kojące barwy obrazów przyciągają wzrok.

Wystawę tworzy szereg martwych natur i pejzaże, wydobywające się z bogatej materii barw, gdzie dominują



Anna Maria Bem

blekity, czerwienie i brązy. Jej malarstwo jest nie tylko odzwierciedleniem natury lecz zabawą z kolorem i formą. Artystka, co ciekawe, większość z tych bardzo rzeczywistych obrazów, tworzy opierając się na swojej wyobraźni. Martwe natury układa nie jak większość twórców w swojej pracowni, lecz w swojej głowie. (AKO)

Organowa pasja profesora

Dzisiaj gościem Muzeum Miasta Mysłowice będzie prof. Julian Gembalski, wybitny muzyk, kompozytor i pedagog, wirtuoz organów.

Spotkanie będzie poświęcone pasji prof. Gembalskiego – muzyce organowej. Znakomity autorytet w tej dziedzinie opowie o organach znajdujących się w naszym mieście.

Julian Gembalski jest profesorem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, w latach 1996 – 2002 pełnił funkcję rektora tej uczelni. Jest wizytatorem organów i organistów oraz przewodniczącym Sekcji Budowy Organów Komisji do spraw Muzyki Sakralnej w Katowicach.



Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00. Wstęp wolny. (AS)

Ferie w Miejskiej Bibliotece Publicznej, styczeń – luty 2009

Filia biblioteczna nr 1, ul. Laryska 5

Ferie zimowe przebiegać będą pod hasłem „Poznajemy zimowe krainy” – prezentacje książek dotyczących zimnych krajów.

- codziennie w godzinach 10.00-12.00 (oprócz czwartków) - gry, zabawy, puzzle.

Filia biblioteczna nr 2, ul. Ks. Bończyka 36

W tym roku akcja ferii powiązana będzie z warsztatami dziennikarskimi. Dzieci i młodzież, która weźmie udział w warsztatach, przygotuje numerspecjalny czasopisma bibliotecznego. Tematyka, zakres i forma czasopisma ustalona zostanie z dziećmi na pierwszym spotkaniu, które odbędzie się w poniedziałek, 26 stycznia.

6 lutego gazeta zostanie wydrukowana i powielona, tak by każdy uczestnik warsztatów miał własny egzemplarz.

Spotkania odbywać się będą trzy razy w tygodniu tj. w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 11.00.

Filia biblioteczna nr 3, ul. Laryska 102

Przez całe ferie w godzinach otwarcia placówki dla wszystkich dzieci: gry planszowe, zajęcia plastyczne, gry ruchowe, rozwiązywanie krzyżówek, rebusów.

Filia biblioteczna nr 4, ul. Wybickiego 80

Przez całe ferie w godzinach otwarcia placówki dla wszystkich dzieci: gry planszowe, zajęcia plastyczne, gry ruchowe, rozwiązywanie krzyżówek, rebusów. 29 stycznia godzina 12.00 – „Podróż do krainy Muminów” – czytanie książek oraz konkurs plastyczny.

5 lutego godzina 12.00 – „Poznajemy legendy polskie dotyczące historii państwa polskiego.” – czytanie legend oraz konkurs z ich znajomości.

Filia biblioteczna nr 5, ul. Ziętka 25

26-30 styczeń – w godzinach 12.00-14.00 – gry i zabawy dla dzieci. Wspólne przygotowanie teatrzyku dla dzieci „Współczesny Czerwony Kapturek”.

2 lutego godzina 12.00 – „Magia Zimy” – konkurs plastyczny dla dzieci.

4 lutego godzina 12.00 – „Współczesny Czerwony Kapturek” sztuka w wykonaniu czytelników biblioteki.

6 lutego godzina 09.30 – przedstawienie teatralne pt. „Bahwankowe serduszko” w wykonaniu teatru Bajów Katowic.

Filia biblioteczna nr 6, ul. Stawowa 2

Przez całe ferie w godzinach otwarcia placówki – zajęcia dla wszystkich dzieci spędzających ferie zimowe w mieście, m.in. quizy, filmy video, lepienie z masy solnej i plasteliny, malowanie, głosne czytanie.

Krystian Prynda – Moje to i owo

Nasze obyczaje Śmiech to zdrowie

Jakże często przechodzimy obok siebie z ponurą miną – nawet, gdy kogoś znamy i nawet, gdy słońce zapowiada pogodny dzień. Zamiast się uśmiechnąć i radosnym spojrzeniem minąć znajomego, życząc mu dobrego dnia zwyczajowym „dzień dobry”, to ze spuszczoną głową, ze wzrokiem wbitym w ziemię przemykamy tuż, częstokroć nie wiedząc tak naprawdę czemu. Jakby uśmiech był dla wielu obcą umiejętnością. Nie zdajemy sobie sprawy, ile tracimy nie mając tej zalety. A przecież tym różnimy się od stworzeń, które zeszyły z drzewa, że natura wyposażyla nas w wiele wspaniałych przymiotów, w tym także – w uśmiech.

Nie chodzi wszak, żeby mieć przyklejony do twarzy uśmiech, jak clown grymas rozbawiający dzieci; czy uśmiech nic nie mówiący, ba nawet sztuczny, ale taki spontaniczny, który jawi się na obliczu naturalnie, będący odbiciem pogody ducha, czy jak kto woli wnętrza. A wystarczy na początek spojrzeć w lustro. I co? O ileż milej wygląda nasza twarz, kiedy jest rozpromieniona i emanuje z niej życzliwość.

Uśmiechać się więc należy i to często. Bo uśmiech to także drzwi do sukcesu – jest elementem kreatywności. A tego, niestety, wielu z nas nie wie albo nie dowierza, że uśmiechem można coś zdziałać. Nie cenimy tego sobie jakoś. Nie przywiązujemy wagi do swego wizerunku. Uśmiech, niestety, niezbyt często gości na twarzach Polaków, w przeciwieństwie do innych nacji. W genach mają go Włosi i Hiszpanie, jako że sprzyja im ciepły klimat. Francuzka traktuje go jak makijaż, Amerykanie zaś mają go wytrenowany. A na naszych twarzach widzi się ponurość, smutek, wieczne zatroskanie. To prawda, życie nas nie rozpieszcza, nierzadko jesteśmy utrudnieni, ale czy mamy mieć ustawicznie nos na kwintę?

W niektórych środowiskach widać już w tym względzie lekką poprawę. Wystarczy zajrzeć do co elegantszych butików, salonów mody, fryzjersko-kosmetycznych, do gabinetów lekarskich czy restauracji, gdzie przywitają nas uśmiechnięte twarze ekspedientek, fryzjerów, kelnerów, recepcjonistów, czy personelu obsługującego. Klienci zaś odwzajemniają się tym samym,

a więc „pięknym za nadobne”. Do dobrego tonu należy też powiedzieć bezinteresownie komuś komplement, który rozpromieni twarz, a nam sprawi przyjemność, bądź powiedzieć jakiś lekki dowcip będący wyrazem ogłady towarzyskiej.

Zmieniają się, choć trwa to zbyt topornie – nasze oblicza w rozmowach na linii: urzędnik – petent. Dochodzimy do przekonania, że pomyślnie załatwimy sprawę, gdy rzucimy uśmiech osobie nas obsługującej.

Czasy się zmieniają, coraz częściej i chętniej podróżujemy, zwiedzamy obce kraje. Obserwujemy zachowania i zwyczaje tamtejszej ludności. Możemy i my wiele zyskać z tych spostrzeżeń i doznań. Okazuje się, że osobom dobrze wychowanym i przestrzegającym zasad savoir vivre'u woda sodowa z rzadka idzie do głowy.

A propos głowy. Oprócz ust, oczy również potrafią się śmiać. Kiedyś w jednej z kawiarenek w Paryżu usiadła grupka turystów, bodaj 5-6 osób. Po reakcjach było znać, iż są niemowłami, ale uśmiechali się do siebie mówiąc oczyma i gestykulacją rąk. Kelner również uśmiechnięty potrafił ich zrozumieć, też się śmiał porozumiewawczo. I to był ten wspólny język.

A u nas nie jest tak dobrze. Na jednej z ulic dziewczyna rozdaje ulotki w ten sposób zarabiając. Kiedy chce wręczyć jedną z nich, większość osób opęda się niegrzecznym gestem. Jest to niegrzeczne. Jeśli nie mamy zamiaru wziąć ulotki, to podziękujmy z uśmiechem.

Uśmiechać się należy i to dość często. Zasady savoir vivre'u wręcz zalecają doskonalenie wizerunku także poprzez stosowanie „nawyku” uśmiechania się. Ktoś kiedyś bardzo mądry powiedział: „śmiech to zdrowie” – i jest to niewątpliwa prawda. Poświadczy to każdy lekarz, a z czasem i Ty, i Twoje otoczenie. Warto się nad tym zastanowić, to znaczy zmienić swoje ponure usposobienie z nastaniem nowego roku. (KP)

„Z teki Tomenki”





INFORMATOR ZDROWIA I URODY



NZOZ ORTO-MEDIC

Mysłowice ul. Świerczyny 1
zaprasza do poradni:
chirurgii ogólnej i prokto-
logicznej, ch. urazowej, ch.
dla dzieci, leczenia bólu,
cukrzycowej, chorób piersi,
medycyny sportowej, wad
postawy, preluksacyjnej, re-
habilitacyjnej
rejestracja tel. 032 318 24 56
w godz. od 9.00 do 14.00

NZOZ ORTO-MEDIC

Mysłowice, ul. Świerczyny 1
zaprasza do poradni:
neurologicznej dla dzieci
i rehabilitacyjnej dla dzieci
rejestracja tel. 032 318 24 56

Porady bezpłatne wykony-
wane w ramach umowy
z NFZ

06/01/09

SALON FRYZJERSKI

HENRYK ZAPRASZA

Polecamy usługi:

Strzyżenie i czesanie wg aktualnej
linii mody, wszelkie rodzaje trwałe,
wszystkie specyfiki firm
zachodnich, pasemka, farbowanie,
balleyage.



Tel. 032 316 48 66
Mysłowice, ul. Katowicka 7

01/01/09

NOWOŚĆ! PRZEŁOM W DERMATOLOGII

NOWOCZESNY APARAT DO
WCZESNEGO WYKRYWANIA RAKA
SKÓRY



BADANIA WYKONUJE
SPECJALISTA DERMATOLOG

WYKONUJEMY:

- bezbolesne i szczegółowe badania wszelkich zmian skórnych
- szybką i dokładną analizę zmian na łagodne i złośliwe za pomocą skanu

MINI-KLINIKA

MYŚLOWICE,
UL. GEN. ZIĘTKA 74C

REJESTRACJA:
032 223 12 34, 032 316 00 70

02/01/09

Klasyczny masaż lecniczy

Mięśni pleców, kręgosłupa
i mięśni kończyn
Stefan Koźbielak
Tel. 032 615 64 60
0 784 091 773
Wykonuję masaż
także w domu klienta

Zlecony przez lekarza powoduje:

- ustąpienie bóli mięśni po-
wstałe w wyniku nadmierne-
go wysiłku,
- relaksuje
- usuwa napięcie mięśni,
- poprawia kondycję mięśni i
jędrność skóry,
- eliminuje tkankę tłuszczową

dzw

NZOZ „VITA-MED”

Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej:
EKG (pełny zakres), pełny zakres badań krwi i moczu
Poradnie specjalistyczne:

- kardiologiczna
- ginekologiczna
- chirurgii ogólnej
- ortopedii
- neurologii
- alergologii

Gabinet stomatologiczny
Apteka

41-409 Mysłowice
ul. Orła Białego 29
tel. rejestracja 032 225 16 57
tel. apteka 032 223 29 63

Poradnia czynna od 8.00 do 18.00

**Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej**

03/01/09

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „SILESIA MED”

Mgr Mariola Działas „Mini-Klinika”, Mysłowice, ul. Ziętka 74c
tel. 032 223 83 22, fax. 032 318 23 88, tel. kom. 604 311 077;
biuro – Mysłowice, ul. Bytomska 41 (na terenie Szpitala nr 2);
czynne pn – pt godz. 8.00 – 16.00; e-mail: silesia-med@wp.pl

OPIEKA DŁUGOTERMINOWA: Opieka nad przewlekle chorymi
przebywającymi w domu, którzy ze względu na problemy zdrowotne wymagają
udzielania systematycznych świadczeń pielęgnarskich. Opieką w domu mogą być
objęci pacjenci przewlekle chorzy, unieruchomieni z powodu urazu lub przewlekłej
choroby; Umowa na Narodowym Funduszu Zdrowia

USŁUGI OPIEKUŃCZO-MEDYCZNE: Umowa z Zakładem Opieki
Długoterminowej w Katowicach

USŁUGI OPIEKUŃCZE, OPIEKUŃCZO-MEDYCZNE I SPECJA-
LISTYCZNE: Umowa z MOPS

USŁUGI REHABILITACYJNE W DOMU PACJENTA

05/01/09

NZOZ ProMed

W ramach kontraktu z NFZ oferujemy porady w za-
kresie chorób metabolicznych (leczenie
otyłości i zaburzeń gospodarki lipidowej)
– poradni gastrologicznej
Pracownia endoskopowa

W ramach wizyt prywatnych (krótkie terminy) oferujemy:

- badania kierowców
- badania panendoskopii
- badania kolonoskopii
- porady reumatologa
- poradnia zdrowia psychicznego
- poradnia medycyny pracy

Przychodnia czynna od
poniedziałku do piątku
od 8.00 – 18.00
rejestracja telefoniczna
(032) 710 43 81

Mysłowice
ul. Powstańców 2

04/01/09

Przydatne adresy

Całodobowy dyżur nocny oraz
w niedzielę i święta pełni **Apteka**
BLISKO CIEBIE, ul. Mikołowska
42a (nr tel. 032 3164444)

24-godzinny dyżur (tylko
dla swoich pacjentów) pełni
przychodnia przy ul. Świerczyny
5 (**Górnicy Zespół Lecznictwa**
Ambulatoryjnego w Katowicach
Fundacji Unia Bracka),
tel. 032 222 37 31

W godzinach 18.00 – 8.00 pomoc
medyczną dla mieszkańców
Mysłowic zapewnia **stacja**
pogotowia ratunkowego,
ul. Powstańców 9, tel. 2222100

KLINIKA

ul. G. Ziętka 74 „c”, Mysłowice, Rejestracja od 10.00-17.00
tel. 032-223-12-34, 032-316-00-70

Zapraszamy do poradni prywatnych

- Laryngolog dla dzieci i dorosłych (USG zatok)
- Chirurg
- Schorzeń piersi
- Neurolog dla dzieci i dorosłych
- Neurochirurg
- Pediatria
- Logopeda
- Stomatolog
- Dermatolog-Wenerolog (kompleksowe badania stopnia złośliwości znamion skórnych)
- Chirurg naczyniowy
- Proktolog
- Kardiolog
- Okulista
- Medycyna Pracy
- Lekarz ogólny
- Psychoterapeuta

Na miejscu: laboratorium, EKG, USG
Badania kierowców, badania okresowe.

Umowy z: MEDICOWER, CENTRUM MEDYCZNE DAMIANA, PROF-US
www.mini-klinika.com.pl

02/01/09

Dzieci urodzone w Szpitalu nr 1 im. św. Karola Boromeusza w Mysłowicach



Julia Hinkelmann – córka Maryli i Daniela
Urodzona 7 stycznia 2009 roku
Waga – 3.450 g, wzrost – 56 cm



Klaudia Sowa – córka Edyty i Macieja
Urodzona 7 stycznia 2009 roku
Waga – 2.730 g, wzrost – 53 cm



Oliwier Wiertel – syn Moniki i Damiana
Urodzony 8 stycznia 2009 roku
Waga – 3.450 g, wzrost – 55 cm



Zuzanna Dudek – córka Marty i Igora
Urodzona 8 stycznia 2009 roku
Waga – 3.400 g, wzrost – 56 cm



Zuzanna Bobek – córka Moniki i Michała
Urodzona 9 stycznia 2009 roku
Waga – 4.000 g, wzrost – 60 cm



Nadia Janczuk – córka Marty i Krzysztofa
Urodzona 9 stycznia 2009 roku
Waga – 3.750 g, wzrost – 56 cm



Alan Wałęcki – syn Sylwii
Urodzony 9 stycznia 2009 roku
Waga – 2.800 g, wzrost – 53 cm

Parafianie z Janowa wysłuchali kolędy w wykonaniu rodowitych górali

Na góralską nutę



Zespół regionalny „Istebna” zaprezentował góralskie pastorałki i tradycyjne kolędy

**Kolędowanie w parafii
Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Marii Panny
i Świętego Maksymiliana
Kolbe to już tradycja świąt
Bożego Narodzenia. W tym
roku parafia gościła zespół
regionalny „Istebna”
z Istebnej, który
zaprezentował góralskie
pastorałki i tradycyjne kolędy.**

Historia tego zespołu liczy 100 lat. „Istebna” została założona w 1901 roku i zasłynęła między innymi tym, że występowała dla cesarza Franciszka Józefa w czasie uroczystości 60. rocznicy jego panowania w Wiedniu w 1908 roku. Zespół występował również na prezydenckich dożynkach w Spale w 1933 roku dla Ignacego Mościckiego. Obecnie grupa bierze udział w różnych festiwalach folklorystycznych w kraju i za granicą przybliżając publiczności swoje tradycje góralskie.

Parafianie z Janowa licznie przybyli na koncert aby posłuchać

kolęd i podziwiać piękne, góralskie stroje, oraz muzykę płynącą z góralskich instrumentów (między innymi rogu pasterskiego i trombity). Po koncercie można było kupić świąteczną płytę zespołu „Pozwólcie nam Chrześcijanie” z ich pastorałkami.

JACEK ŻRÓBEK

**Autor „Przemilczanego ludobójstwa na Kresach”
spotkał się z mieszkańcami Mysłowic**

Isakowicz-Zaleski opowiadał o kresach

W czwartek, 8 stycznia w mieście gościł ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski. To już kolejne spotkanie z księdzem, jakie zorganizował klub Gazety Polskiej w Mysłowicach.

Cesarzy. Spotkanie było również okazją do rozmowy i zadawania pytań. Mieszkańcy pytali między innymi o Fundację im. Brata Alberta, o ilustrację oraz poprzednie książki. Nie



Po spotkaniu można było nabyć książki z autografem księdza

Autor książki pt. „Przemilczane ludobójstwo na Kresach” opowiedział mieszkańcom o kresach, przybliżył też nieco historii Trójkąta Trzech

zabrakło też tematów bieżących. Na zakończenie można było nabyć książki autorstwa księdza.

JACEK ŻRÓBEK

FUNDACJA ŚWIAT DZIECIOM SZKOŁI W MYŚLOWICACH. Młodzi ludzie z Mysłowic będą mieli okazję nauczyć się m.in. zasad udzielania pierwszej pomocy. Już 15 stycznia ruszają tam szkolenia skierowane do młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Ich organizatorem jest krakowska Fundacja Świat Dzieciom. Szkolenia z udzielania pierwszej pomocy, orientacji zawodowej, a także prawidłowego funkcjonowania w grupie – w takich zajęciach udział weźmie 60 osób z Mysłowic. A wszystko to w ramach wdrażanego na terenie województwa śląskiego programu „Wykorzystaj szansę – zdobądź nowe umiejętności”. Akcja trwa od września 2008 roku.

TRIO Z PRZEDSZKOŁA NR 4 W MYŚLOWICACH WZIĘŁO UDZIAŁ W KONCERCIE KOLĘD I PASTORAŁEK, ZORGANIZOWANYM W SANKTUARIUM MBNP W JAWORZNIE – OSIEDLU STAŁYM. Był to konkurs laureatów Diecezjalnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Złota Kantyczka 2009”. Gośćmi sobotniego koncertu m.in. byli: Administrator Diecezji Sosnowieckiej – ksiądz biskup Piotr Skucha, posłowie na Sejm RP – Wojciech Saługa oraz Waldemar Anzel, Radny Sejmiku Śląskiego – Marek Migas, przedstawiciele Jaworzna z zastępcą prezydenta Dariuszem Starzyckim i Przewodniczący Rady Miasta Tadeuszem Kaczmarkiem. W VI edycji festiwalu wzięło udział 127 podmiotów artystycznych tj. 695 osób występując jako soliści, zespoły oraz chóry z 14 miast. Więcej szczegółów i wykaz laureatów w najbliższym wydaniu Ct.

Owieczki i pastuszki zrobiły furorę



Tak przepełnionej, jak w piątek, sali widowiskowej w MCK nie widziano od dawna. Ale nawet ci, którzy musieli oglądać spektakl na stojąco z całą pewnością nie żałują, gdyż na dużej scenie MCK bożonarodzeniowe jasełka zaprezentowali, z profesjonalnym zacięciem i bez cienia tremy, wychowankowie pani dyr. Barbary Kaczmarczyk z Przedszkola nr 4 przy ul. Wyspiańskiego. Uroczę maluchy wszystkim się podobały, a owieczki i pastuszki zrobiły istną furorę. Za rok chcemy znowu!

(KAZ)

UZDOLNIONE MUZYCZNE DZIECI I MŁODZIEŻ ZAGRAŁY ZE SWOIMI NAJBLIŻSZYMI. W sali Miejskiego Centrum Kultury odbył się koncert finałowy Gwiazdkowego Muzykowania. Był on podsumowaniem odbywających się przez cały grudzień popisów muzycznych uczniów Ognisk Edukacyjno – Artystycznych „Amadeusz” w ramach projektu pod tym samym hasłem. Projekt Gwiazdkowe Muzykowanie miał na celu zachęcić do wspólnego muzykowania całe rodziny – poprzez występy w duetach, tercetach, kwartetach. W koncercie uczestniczyli uczniowie z Katowic, Mikołowa, Mysłowic i Sosnowca. Całość była przeplatana wspólnym śpiewem kolęd przy akompaniamencie Moniki Goławskiej.

(IW)

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tychach i starosta nie widzą przeciwwskazań, by w nielegalnie wybudowanym pomieszczeniu stała legalna kotłownia. To wręcz zadziwiający upór bieruńsko-łódzkiej władzy w tej sprawie

Legalna kotłownia w nielegalnej wiacie?

Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach wydał korzystną opinię w celu uzgodnienia wydzielania kotłowni w wiacie Henryka Kudry. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że wiatę, w której ma stać kotłownia została wybudowana nielegalnie, o czym świadczy decyzja wydana kilka miesięcy temu przez WSA.

W 41 numerze „Ct” informowaliśmy, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przyznał rację Krzysztofowi Górnikowi i uznał za nieważną decyzję budowlaną wydaną dziś już ponad 4 lata temu przez starostę. Decyzja ta legalizowała postawioną kilkanaście lat wcześniej wiatę. Mimo to jesienią ubiegłego roku Kudrowie zaczęli starać się o wydzielanie w wiacie kotłowni. Rozpoczęte zostało stosowne postępowanie administracyjne. Organami uzgadniającymi przedsięwzięcie byli Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tychach oraz starosta – obydwie pod koniec ub. roku wydali korzystną dla Kudrów opinię, od których Górnikowie się natychmiast odwołali. W zażaleniu do WIS zaznaczyli m.in., że inspektor powiatowy w swojej opinii pominął nie tylko aspekt konfliktu społecznego, jaki wywoła uruchomienie kotłowni, decyzja o pozwoleniu na budowę wiaty jest nieważna, a pomieszczenie w którym ma być zabudowana kotłownia jest już wydzielone i kotłownia była eksploatowana od 2000 roku. – *Wyc w jaki sposób jest możliwe jego kolejne wydzielanie?* – pyta Krzysztof Górnik. Państwo Górnik obawiają się również, że dym wydobywający się z komina kotłowni będzie wpadał wprost do ich domu.

W tym tygodniu w związku ze skargą Górników na posesję Kudrów



– **W jaki sposób możliwe jest kolejne wydzielanie pomieszczenia na kotłownię, skoro ono jest już wydzielone a kotłownia była eksploatowana od 2000 roku – zastanawia się K. Górnik**

i Górników pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego w Tychach przeprowadzili wizję lokalną. Przy tej okazji pod adresem rodziny Górników z ust Henryka Kudry i jego syna, w obecności inspektorów posypał się stek wulgarnych wyzwisk. Nie przeszkodziło to jednak pracownikom sanepidu w przeprowadzeniu kilkugodzinnych oględzin i rozmów. Teraz obydwie rodziny czekają na wydanie kolejnej opinii. W ciągu najbliższych tygodni zapadnie również rozstrzygnięcie w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, do którego, w związku z pozytywną opinią starostwa na temat kotłowni, państwo Górnik się odwołali.

Sprawa nielegalnych zabudowań Kudrów jest nie tylko przedmiotem kilku postępowań odwoławczych, które w najważniejszej sprawie – decyzji dotyczącej legalizacji samowoli budowlanej – zostały rozstrzygnięte na korzyść sąsiadów pp Kudrów czyli rodziny Górnik.

Sprawy te były już kilkakrotnie przedmiotem dochodzenia organów ścigania i postępowania sądów. Są dwa wyroki skazujące za poświadczenie nieprawdy dla inspektora budowlanego Kwolka i grzywna dla żony Henryka Kudry za zniszczenie dziennika budowy, która dobrowolnie podała się karze.

Kilka dni temu Krzysztof Górnik otrzymał zawiadomienie, że postępowanie w sprawie dotyczącej nieprawidłowości przy wydawaniu decyzji na budowę wiaty magazynowej przez wicestarostę powiatu bieruńsko-łódzkiego prowadzi Prokuratura Rejonowa w Jaworznie. (AS)

Diagonalia na dziewiątej pozycji

18 drużyn z całego województwa przyjechało do Imielina na sesję szachową. W „Sokolni” rozegrana została III Śląska Liga Juniorów w szachach. Organizatorem szachowych rozgrywek był Klub „Diagonalia” z Imielina i jego opiekun Krystian Klimczok.

W meczach wystartowało 18 drużyn z całego województwa, była to tzw. pierwsza sesja szachowa, drugą rozgrywa w Katowicach, kolejną w Podlesiu i ostatnią z tej serii, która przypadnie w kwietniu, znowu w Imielinie.



Po pierwszej sesji reprezentacja Imielina zajmuje 9 pozycję

Po pierwszej sesji prowadzi Klub Szachowy HeTmann Szopienice, imielińscy zawodnicy z Diagonalii są na IX pozycji. Pierwszy mecz podopieczni instruktora Klimczoka przegrali z Pszczyną, a drugi wygrali z Podlesianką z Podlesia. (AKO)

Rodziny imielińskie

Jedną z najbardziej znanych i bogatych rodzin żydowskich w Imielinie była rodzina Schaal. Tereny w centrum Imielina, gdzie obecnie znajduje się Urząd Miejski oraz budynki z lewej i prawej strony to dawne tereny, których właścicielami była rodzina Wittner. Przez małżeństwo przeszły do rodziny Schaal.

Urodzony w 1843 roku Assar Schaal z Brzeczkwic ożenił się 23 listopada 1870 roku z Dorel Wittner, córką Simona i Janette z domu Richter. Dorel jako wiano dostała tereny, gdzie obecnie znajduje się budynek Urzędu Miejskiego oraz poczta. Tereny, na których obecnie znajduje się budynek nr 79 otrzymała w posagu druga córka Fanny Wittner. Fanny wyszła za mąż za kupca Lebela Kary. Prawdopodobnie Assar Schaal wybudował karczmę (obecny budynek poczty i banku spółdzielczego). Nie wiadomo czy Assar sam ją prowadził czy tylko wynajmował.

Trudno powiedzieć kiedy w Imielinie pojawił się Ludwik Schaal i czy był synem czy bratankiem Assara Schaala. W każdym razie odziedziczył jego cały majątek. Gdy rodzina Kary wyemigrowała do Niemiec, zakupił on także tą część należącą do Fanny Wittner.

Ludwik Schaal urodził się w 1864 roku, żoną jego była Regina z domu Lachs. Zamieszkali w Imielinie około 1893 roku. W 1898 wybudowali w centrum Imielina duży dom towarowy (obecny budynek Urzędu Miejskiego). Była tam piekarnia, drogeria i sklep spożywczy.

Mieli jednego syna i trzy córki: Fritz Schaal, Margaret Schaal (ur. 28.05.1904), Kathe Schaal (ur. 26.06.1906), Ilsa Schaal (ur. 27.11.1911). Fritz Schaal był lekarzem, z początkiem lat trzydziestych wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Margaret Schaal wyszła za mąż na technika ortopedycznego Maurycego Goldsteina, (ur. 24.10.1902) syna Dawida i Rozalii z domu Leibel. Ślub zawarli 25.10.1936 roku. Mieli jednego syna Harrego urodzonego w maju 1938 r.

Kathe Schaal wyszła za mąż za piekarza Mosesa Zwirna urodzonego 1.10.1905 roku, syna Wolfa i Sary

w domu Minz. Ślub ich odbył się 20.10.1931 roku. Mieli jedną córkę Rutę, urodzoną 12.09.1932 roku.

Ilsa Schaal nie wyszła za mąż, zmarła 3.11.1937 roku. Śmierć jej była skutkiem nadmiernego oddychania się.

Ludwik Schaal był Żydem ortodoksyjnym, Chasydem*, surowo przestrzegającym zasad wiary. Należał do konserwatywnej partii żydowskiej Agudat Israel** oraz był na terenie Imielina twórcą Siderei Miszna***. W przybudówce swego domu założył małą salę modlitewną tzw. sztybl. Przez długie lata Ludwik Schaal był z zarządzie gminy żydowskiej w Bieruniu Starym.

Z początku XX wieku Schaal sprzedał dawną karczmę, którą nabyli Karolina i Konstanty Szewczyk. Około 1936 roku Ludwik Schaal sprzedał dom towarowy gminie Imielin, która urządziła w nim siedzibę gminy. Ludwik Schaal, był już wtedy bardzo chory, nie potrafił już normalnie chodzić tylko powłóczył nogami. Po sprzedaniu domu towarowego Schaal z rodziną wyprowadził się do Sosnowca, dalsze ich losy są nieznane.

BERNARD KOPIEC

*Chasyd – dosłownie „pobożny” członek i uczestnik mistyczny – religijnego ruchu żydowskiego zwanego chasydyzmem. Chasydzi wyróżniali się niezwykłą konsekwencją i dyscypliną w wykonywaniu wszelkich obowiązków, wynikających z wyznawanej religii do tego stopnia, że życie ich było nieustanną, w specyficznym sposób pojmowaną służbą Bogu.

**Agudat Israel – konserwatywna partia żydowska polityczna, założona w 1912 roku w Katowicach. Przeciwwstawiała się asymilacji jak i ruchowi syjonistycznemu, propagując wierność tradycjom i ortodoksyjnym zasadom judaizmu. Partia ta do dziś działa w Izraelu.

***Sidrei Miszna – stowarzyszenie pobożnych Żydów, poświęcających się w wolnym czasie studiowaniu Talmudu

Anna i Angelika Tymcio po raz kolejny odniosły artystyczny sukces

Najpiękniejsze herody

W imielińskiej bibliotece komisja pod przewodnictwem Barbary Zientary wyłoniła najlepsze prace w konkursie pt. „Ej tam, Herody”. Zadanie było nietławe, wyboru trzeba było dokonać spośród blisko 70 postaci kołędniczych.

Po burzliwych naradach jury postanowiło przyznać nagrody w dwóch kategoriach wiekowych oraz nagrodę grand prix. Nagrodę „Grand prix” otrzymały Anna i Angelika Tymcio. Dla dziewcząt nie jest to pierwszy sukces artystyczny. Kilka tygodni wcześniej jury konkursowe doceniło przygotowaną przez nie makaronową szopkę bożonarodzeniową.

W kategorii przedszkole nagrodzono: Karolinę Niemczyk, Jakuba Różyckiego, Martynę Michalek, Weronikę Pawelczyk, Mateusza Niejadlik. Wyróżnienia otrzymali: Monika Misiak, Kamil Kuderka, Marta Marszałek, Klaudia Skowrońska, Piotr Szlachta, Dominika Żak, Ania Kurek, Agnieszka Malicka, Ania Jakubik, Ola Nowiń-



Herody autorstwa Angeliki i Anny Tymcio

ska, Jakub Pilch, Julia Szewczyk, Jakub Dziwak, Hanna Maślanka.

Wśród uczniów szkoły podstawowej nagrody otrzymali: Gabriel Pilch, Karolina Kaczor, Kacper Kaczor, Artur Wioska, Karolina Wioska, Liliana Marszałek, Anna Marszałek. Wyróżnienia odebrali: Kuba Poprawski, Julia Poprawska, Klaudia Szala, Patrycja Michalek

(AKO)

– Budowa nie wymaga zezwoleń, nie jest to urządzenie znacząco oddziałujące na środowisko – informuje inspektor nadzoru budowlanego

Antena zgodna z prawem

Inspekcja Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego wykazała, że powstająca w Imielinie antena jest konstrukcją legalną.

W numerze 42 „Ct” z ub. roku opisywaliśmy sprawę wzbudzaającą



kontrowersje anteny, która powstała na dachu jednego z domów przy ul. Wróblewskiego w Imielinie. Sprawa trafiła do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, który miał wyjaśnić czy konstrukcja jest zgodna z prawem i czy na jej powstanie wymagane są zezwolenia. – *Po otrzymaniu dokumentacji od inwestora, ustaliliśmy, że ta budowa nie wymaga zezwoleń oraz, że nie jest to urządzenie znacząco oddziałujące na środowisko* – informuje inspektor Maciej Mrózek. Dowiedzieliśmy się również, że inwestorem jest firma P4, operator sieci komórkowej Play. M. Mrózek zaznaczył, że jeśli chodzi o samo urządzenie rola inspektoratu się na tym etapie kończy.

RADOSŁAW BIAŁEK, BARTŁOMIEJ SZOPA

Kronika policyjna

7 stycznia w Imielinie przy ul. Imielińskiej nieznany sprawca z torebki skradł portfel wraz z zawartością kart bankomatowych oraz pieniędzy w kwocie 80 zł.

8 stycznia w Imielinie przy ul. Dunikowskiego policjanci KPP w Bieruniu zatrzymali nietrzeźwego kierowcę. Wynik badania trzeźwości – 2 promile.



Ponad 13 tys. zł zebrano podczas tegorocznego finału WOŚP w Chełmie Śląskim

Chełmski rekord WOŚP pobity!

Po raz siedemnasty w Polsce i po raz trzeci w Chełmie Śląskim zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Chełmski sztab orkiestry powstał ponownie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, a koordynatorem jego działań został – również kolejny raz – Damian Urbańczyk.

W ramach sztabu kwestowało 24 wolontariuszy z ZSP oraz Gimnazjum im. Karola Miarki, którzy z poświęceniem od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora zbierali do puszek pieniądze. Środki zebrane w tym roku zostaną przekazane na wczesne wykrywanie chorób nowotworowych u dzieci.

Mieszkańcy Chełmu Śląskiego okazali się bardzo hojni – w puszkach wolontariuszy wylądowało ponad 8 tys. złotych. Największą kwotę zebrała Magdalena Synowiec z gimnazjum – 814,26 zł.



Na ulicach Chełmu kwestowało 24 wolontariuszy z ZSP i gimnazjum



Impreza zakończyła się tradycyjnym światelkiem do nieba – wszyscy otrzymali zimne ognie, a strażacy z chełmskiej OSP zadbali o bezpieczeństwo podczas profesjonalnego kilkunastominutowego pokazu sztucznych ogni, który ufundowali Beata i Jan Opitek.

– Organizowana przez naszą szkołę impreza finałowa się udala, a chełmskie finały z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością – powiedziała Renata Ticman, dyrektor ZSP w Chełmie Śląskim, gdzie odbywał się finał.

Rekord z poprzedniego roku (8605,12 zł) został pobity. Późnym wieczorem po imprezie finałowej trwało jeszcze liczenie zebranych pieniędzy, jednak pewne już było, że sztab zebrał ponad 13 tysięcy złotych.

– Chełmska orkiestra grała po raz trzeci. W ciągu trzech finałów zebraliśmy ponad 28 tys. złotych. Ciszymnie, że mieszkańcy gminy są tak hojni i dobrze nastawieni do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Chciałem podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli nasze działania. Jestem pewien, że za rok zagramy wszyscy ponownie – powiedział po zakończeniu finału Damian Urbańczyk, szef chełmskiego sztabu WOŚP.

Całkowite rozliczenie chełmskiego sztabu zostanie niedługo opublikowane na stronie internetowej www.wosp.chełmslaski.com.

(AKO)



Maskotka przekazana na licytację przez strażaków z chełmskiej OSP została sprzedana za 1300 zł. Miś zrobił wśród licytujących prawdziwą furorę

Impreza finałowa rozpoczęła się o godz. 16.00 w auli ZSP. Na zaproszenie sztabu przybyli m.in. wójt gminy, Stanisław Jagoda oraz przewodniczący Rady Gminy, Jan

Ochmański. Zainteresowanie imprezą było bardzo duże.

W trakcie imprezy, którą poprowadził Marcin Socha, swój program artystyczny przedstawiły przedszkolaki

z Gminnego Przedszkola nr 1, uczniowie z Gimnazjum, Szkoły Podstawowej nr 2 oraz uczniowie technikum. Pokaz udzielania pierwszej pomocy przygotowali ratownicy z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Bieruniu.

Jak w ubiegłych latach, organizatorzy przygotowali loterię fantową, w której każdy los wygrywał. Na zakończenie imprezy wylosowano zwycięzców bardzo atrakcyjnych nagród głównych, m.in. odkurzacz i odtwarzacz DVD (Gminna Spółka Komunalna), aparat cyfrowy (BRAM-POL), zegar ścienny (TOPAZ), odtwarzacz mp3 i radio łazienkowe (Alojzy Socha), komplet pościeli (SARA), a także dwa zaproszenia na obiad do restauracji OAZA.

W trakcie finału przeprowadzono również kilka licytacji atrakcyjnych gadżetów WOŚP oraz misia strażackiego, którego podarowali chełmskiemu sztabowi strażacy z OSP w Chełmie Śląskim. Największym zainteresowaniem cieszyła się licytacja подарunku OSP – misia strażaka. Podbił on serca wszystkich obecnych na licytacji, został sprzedany za 1300 zł, a szczęśliwym nabywcą okazała się Be-

ata Opitek. – Nie spodziewałem się, że podarunek strażaków, który otrzymaliśmy kilka minut przed licytacją, może zrobić taką furorę, a licytacja dostarczy nam tylu emocji – powiedział nam Damian Urbańczyk, szef sztabu.

Na licytację został przeznaczony również ogromny miś ufundowany przez Adama Zientka. Licytacja była równie emocjonująca, a ostatecznie misia za 400 zł wylicytował... sam Adam Zientek. Łącznie z licytacji przeprowadzonych w czasie finału uzyskano ponad 2300 zł.

Rodzice uczniów ZSP przygotowali słodki poczęstunek – pyszne domowe ciasta. Dochód ze sprzedaży został całkowicie przeznaczony na WOŚP. Dla każdego coś się znalazło – było ponad 10 rodzajów ciast. Nabywcy wypieków brali również udział w losowaniu nagród głównych w loterii.

Zespoły Avocado i Avalanche wystąpią dla chełmskiej publiczności

Koncertowo w Euro-Centrum

22 stycznia nastąpi uroczyste otwarcie Euro-Centrum Parku Przemysłowego w Chełmie Śląskim.

W budynku przy ul. Owocowej znajdują się pomieszczenia na prowadzenie działalności dla małych i średnich przedsiębiorstw. Będzie tutaj miała również siedzibę Gminna Świetlica Środowiskowa. Na jej potrzeby wydzielono prawie skrzydło obiektu, które liczy 400 metrów kw. powierzchni.

Już w dwa tygodnie po otwarciu – w niedzielę 8 lutego – w Euro Centrum dla mieszkańców gminy wystąpi wykonujący muzykę a'capella zespół

Avocado. To jeden z nielicznych zespołów w Europie, który światowe przeboje takich wykonawców jak U2, Sting czy Elvis Presley wykonuje wykorzystując tylko i wyłącznie ludzki głos – bez użycia instrumentów, a przy tym bez playbacku. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp wolny.

Tydzień później, w walentynkową sobotę, 14 lutego również w budynku Euro-Centrum wystąpi rockowa grupa Avalanche. Jest to zespół, który w 2005 roku podczas koncertu debiutów na festiwalu piosenki w Opolu wyśpiewał sobie trzecią nagrodę. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00. Wstęp wolny.

(AS)

Występ tyskich chórzystów zgromadził bardzo liczną publiczność

Gospel w organistówce

W sali chełmskiej organistówki odbył się koncert kolęd w wykonaniu znanego chóru God's Property.

Imprezę z udziałem tego zespołu zorganizowała Gminna Świetlica Środowiskowa. Artyści tyscy wystąpili w Chełmie już po raz drugi i ponownie ich występ zgromadził bardzo liczną publiczność.

Zespół pochodzi z Tychów, w jego skład wchodzi 50 chórzystów i kilkusetosobowy zespół instrumentalny.

(AKO)



Zespół tworzy 50 chórzystów i grupa instrumentalistów

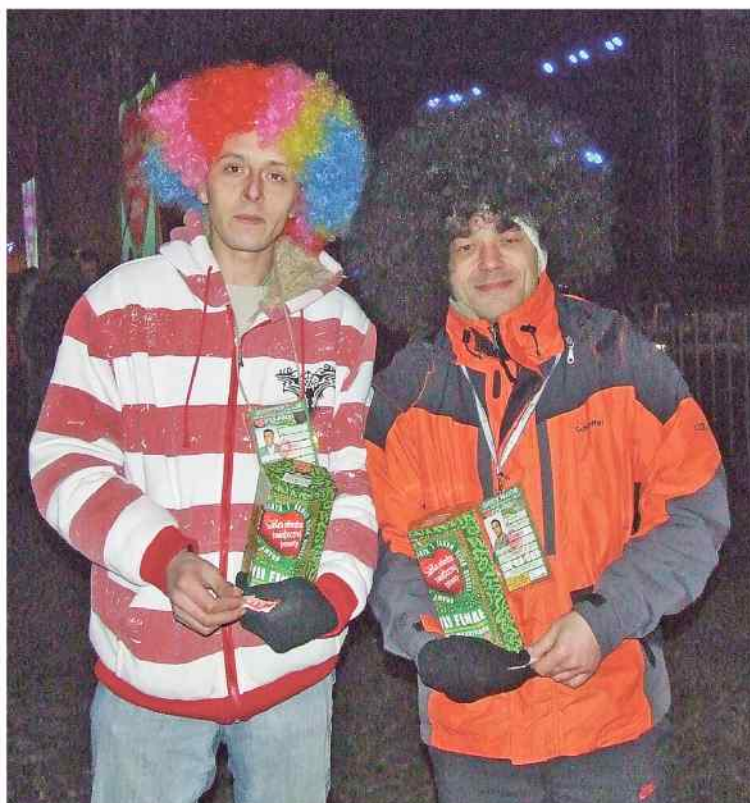
■ „ZIEMOWIT” BĘDZIE PATROLOWAŁ ULICE CHEŁMU. Rozstrzygnięto przetarg na patrolowanie terenu gminy. Codziennie, między godz. 18.00 a 6.00 dwóch umundurowanych pracowników ochrony będzie czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców. Przetarg wygrała lędzińska Agencja Ochrony Mienia Ziemowit. Za usługę gmina zapłaci miesięcznie 12 tys. zł. (as)

Z roku na rok jesteśmy coraz hojniejsi. Wrzuciliśmy do puszek WOŚP 38,5 tys. zł

Rekordowy finał

Kryzys ekonomiczny myśłowiczantom niestraszny. W tym roku pobiliśmy kolejny rekord. W niedzielę, podczas XVII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Mysłowicach do puszek udało się zebrać 38,5 tys. złotych. To o 8 tys. zł więcej niż rok temu.

Podczas tegorocznego finału zbierano pieniądze na wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci. W puszkach wolontariuszy znalazło się 38,5 tys. zł. Na ulice Mysłowic wyszło 70 wolontariuszy. Średnio w puszcze znalazło się ok. 500 zł, a do „rekordowej” puszeki zebrano ponad 3,5 tys. zł. Do tej kwoty trzeba jeszcze dodać 4 tys. złotych, które udało się zebrać podczas turnieju piłkarskiego organizowanego w hali sportowej na Bończyku.



Wolontariusze wynajdowali różne sposoby, by zwrócić na siebie uwagę i zebrać jak najwięcej pieniędzy



Barbara Komorowska-Czerwonka w rozmowie z Jolantą Markowską

Zbiórce pieniędzy towarzyszyło wiele imprez. Największe to zabawa na rynku i turniej halowej piłki nożnej na Bończyku. Na rynku do wrzucania pieniędzy do puszek zachęcały zespoły ABBA DANCE, ŁZY, SUMPTUASTIC i THOMAS. Niskie temperatury nie przeszkodziły w zabawie. Już od początku rynek zapelniał się ludźmi. Kulminacja nastąpiła o godz. 20.00, kiedy wystartowało tradycyjne światelko do nieba. Licytacji było mniej niż w zeszłym roku. Największym zainteresowaniem cieszyła się koszulka siatkarza

reprezentacji Polski, Łukasza Kadziewicza oraz tradycyjny już kufel piwa pełen groszy przekazany przez jeden z myśłowickich pubów. W zbiórce włączyła się Straż Pożarna – każdy kto wrzucił pieniądze do puszek mógł wznieść się drabiną strażacką na wysokość kilkunastu metrów i zobaczyć Mysłowice z lotu ptaka.

W hali widowiskowo – sportowej po raz kolejny został rozegrany charytatywny turniej piłki nożnej, z którego cały dochód został przekazany na konto orkiestry. Naprzeciw siebie stanęły drużyny GKS Katowice, Gości, Górnika 09 Mysłowice, Urzędu Miasta Mysłowice oraz zespół Dziennikarzy Śląskich. Podczas turnieju zlicytowane zostały m. in. koszulka z autografem byłego trenera GKS Katowice – Jana Furtoka, kawałek murawy ze stadionu GKS oraz rękawice bokserskie z Autografem Grzegorza Proksy. Podczas turnieju udało się zebrać 4 tys. zł. Po turnieju doszło do nieprzyjemnego incydentu – pseudokibice Ruchu Chorzów zaatakowali autobus z kibicami GKS-u. Doszło do czynnej napaści na funkcjonariuszy



Myśłowiczanie aktywnie uczestniczyli też w finale WOŚP w Jaworznie (na zdjęciu zespół GalHan)

policji. Zatrzymano 12 najbardziej agresywnych osób, wśród których byli nieletni.

Liczenie pieniędzy zebranych w tegorocznym finale WOŚP tradycyjnie odbyło się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 „na górcie”. – W naszej szkole miejski sztab orkiestry jest już szósty raz z rzędu. Ja jestem szefem sztabu od pięciu lat. Po przeliczeniu pieniędzy zostaną zawiezione na pocztę w Katowicach, gdzie zostaną wpłacone na konto WOŚP – powiedział nam w niedzielę szef sztabu, Marek Piekarski.

w jaworznickim szpitalu, dr Jolanta Smoliło-Żabińska, pediatra i specjalista medycyny rodzinnej oraz dr Jolanta Markowska, dyrektor Hospicjum Cordis w Mysłowicach. Każdy z nich mówił o kolejnym, ważnym etapie rozpoznania i leczenia choroby nowotworowej u dzieci. O tym, że „hospicjum to też życie”, przed kamerami CTv-Jaworzno, które transmitowały jaworznicki Finał, mówiła dr Markowska. Jaworznianie usłyszeli m.in. że dbałość o dobrą jakość życia, ciepło i wsparcie dla chorego oraz jego bliskich, pomoc w realizowaniu marzeń to jest to, czego doświadczają



Wszystkie zebrane pieniądze przeliczono skrupulatnie w sztabie na górcie

Myśłowiczanie wzięli również aktywny udział w finale zorganizowanym przez sztab w Jaworznie, mieszczący się po raz 16w redakcji „Co tydzień” Jaworzno. Gośćmi sztabu byli m.in. lekarze: dr Wiesław Więkowski, ordynator Oddziału Pediatrii

chore dzieci od współpracowników dyrektora Markowskiej.

Burze oklasków dostał też zespół Gan Han, w którym gra trzech mieszkańców Mysłowic. Półtoragodzinny występ zyskał sobie niemalże uznanie jaworzniaków.

MARIUSZ MAZUR

0 legendach – z myśłowickiego punktu „siedzenia” ...



Misja władcy

**Budujemy nową Polskę
Budujemy nowy świat
W którym wszystko będzie lepsze
W którym nowy będzie ład**

Jest niewątpliwie Panem szczerym i o swojaków dba. Więc mir ma między swymi niebawem i Polak należały. Chociaż ostatnio coś w tej genialnej konstrukcji zatrzęsło ...

Największym sentymentem darzy weteranów z samego jądra zmagania o „utrwalanie władzy ludowej”, zaprawionych w ujarzmianiu, a nawet likwidowaniu duchowieństwa. Dzięki Prezydentowi w Mysłowicach są dalej czynni „zawodowo” i dodatkowo szkolą młodzież.

Młodzież Pan Prezydent hołubi nadzwyczajnie. Dba, żeby miała do woli uciech i rozrywki, przekształcając stopniowo miasto w gigantyczne centrum zabawowe. A że ponad stan, to co z tego?! Za cenę długów do oporu. Bez litości dla dziurawych dróg i portfeli mieszkańców. Rękami najemników spoza miasta. I bez nad-

wyrężania szarych komórek.!? Pod hasłem: po nas choćby potop!?

Z mediów i z banerów można się też dowiedzieć, że miasto zostanie skanalizowane na gigantyczną skalę, niebawem od średniowiecza!!!

I dobrze, że są liczne, barwne banery reklamowe, bo mieszkańcy mogli by rzecz przeoczyć. Jeśli tylko sprawy nie sparaliżują nieżyczliwi ludzie, którym się marzy swoboda i/lub patrzą tylko własnej sakiewki. Rzecz nie do pomyślenia za komuny. A teraz trzeba ciężko kombinować, żeby nie fiki. Bo np. straszą rychłą koniecznością ponoszenia równie gigantycznych opłat za odbiór ścieków?

Tymczasem jak „człowieki honoru” mówią, że będzie kasa „z Unii”, że wykopki ruszą i zostaną w 2009 roku ukończone, że opłaty za odbiór ścieków w 2010 roku wyniosą ok. 5,55 zł za m³ to zapewne wiedzą co mówią i robią ... i proponują to zapamiętać!

Za pieniądze publiczne, z miejskiego budżetu, z podatków wnoszonych przez wszystkich mieszkańców miasta, finansuje magistrat „Życie Mysłowic” i podobne piśmiidła pro-

mujać rzekomo miasto, a to poprzez przewrotne oczernianie opozycji i manipulowanie informacją publiczną w celu wprowadzenia czytelników w błąd i doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia swoimi prawami i obowiązkami oraz do radykalnego zubożenia. A propaganda ma na celu odwrócenie uwagi od bałaganu, rozlatujących się dróg i chodników, marniejącej infrastruktury.

Czyli nie ma jak jednolita władza, którą tak nieopacznie wylano, jak dziecko z kąpielą, podczas tzw. obalania komuny ... Więc potrzebny jest „Odnowiciel...”

Złośliwi utrzymują, że jak się Prezydent Obama wprowadzi do Białego Domu, to go przekształci w Czarny Barack. Paskudne skrajności. Więc u nas – w ramach zaprowadzania socjalistycznej równości „ponad podziałami” – poddani robieni są na szaro.

A fortuna kołem się toczy, o czym nie wszyscy chcą pamiętać. Więc powstają kolejne „wiarygodne” legendy ...

Jak „Moja misja”...

PIOTR OŚLIZŁO

Z szafy prokuratora

Dożywocie to za mało



– *Dożywocie to dla nich za mało! Karę śmierci dla bandytów! Boże, przecież oni nie bili, tylko masakrowali tego biedaka. Jak można karać ich za pobicie?* – głos siwej kobiety w kapeluszu ledwo przebija się przez głośniejszy pomruk. – *Policjanci pilnie śledzą każdy ruch starszych i młodych ludzi, którzy widząc policyjne wozy i rozpięte taśmy, zajrzeli między garaże.*

Czterej niewysocy, ciągle bardziej chłopcy niż mężczyźni, nie patrzą na stojących w oddali ludzi. Przyprowadzani kolejno mówią coś do policyjnej kamery i teraz z dużym oporem pozorują swoje ruchy sprzed trzech dni. Jeden uderza w plecy niesionego przed nim manekina. Następny uderza pięścią i kopie leżącego już manekina. – *Bestie!* – krzyczy ktoś z tłumu. Tego dnia przyjaciele Sebastian i Mariusz wyjątkowo nie pracowali razem. Mariusz malował mieszkanie, raptem parę kroków od siedziby budowlanej firmy. – *Gdy wróciłem, był już gotów do wyjścia. Powiedziałem do niego: zaczekaj trochę, to wyjdziemy razem* – Sebastian w skupieniu odtwarza wspomnienia ostatniego poniedziałku. – *Rzucił mi, że się śpieszy. Chciał szybciej być w domu, żeby rozpalić w piecu. Bo z tym jego piecem zawsze było wiele zachodu. Umówiliśmy się, że jak się tylko umyję i przebiorę, ruszę prosto do niego. Rzuciliśmy sobie zdawkowe „na razie” i wyszedł. Do mieszkania 35-letni Mariusz G., ojciec dwójki dzieci, miał niezły kawałek drogi.*

– *Przyszedłem do Mariana, ale w domu nikogo nie było* – mówi dalej Sebastian, wpatrując się w podłogę. – *Mam klucz. Stałem i czekałem. Ale coś długo nie przychodził. Zadzwoniłem na jego komórkę, raz, drugi... Nie odbierał. Potem*

ta komórka zamilkła. – Widziałam tę bandę jeszcze przed godz. 16.00 na placu – mówi roztrzęsiona młoda kobieta. – Było ich z sześciu. Szarpali się nawzajem, krzyśleli, przeklinali. Jeden z nich z całej siły kopnął parkowy śmietnik. Przestraszyłam się. Pewnie dlatego wybiłam w swojej komórce numer 112, ale nie zadzwoniłam. I teraz nie mogę spać, bo gdybym to zrobiła, ten mężczyzna może by nie zginął – kończy zdławionym szeptem. Ktoś inny widział jak jeszcze wcześniej, niedaleko dworca, sześciu czy siedmiu młodych ludzi w kapturach tłukło pięściami przypartego do muru, przerażonego mężczyznę. Policja ustaliła, że 17-letni Andrzej K., 21-letni Robert K., 19-letni Krystian W., cztery lata od niego starszy Łukasz W. i 18-letni Kamil T., lekko upośledzeni umysłowo, pili razem od rana. Pierwsi czterej zamiast pójść na zajęcia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym wybrali węgry. Kamil T. już nie uczy się w tej szkole. W trakcie przesłuchań przyznali, że wypili sześć do ośmiu puszek piwa. Dodatkowe badanie krwi ma wyjaśnić, czy nie brali też narkotyków. – *Potem przetoczyli się przez miasto, żeby dotrzeć w końcu w okolice garaży* – mówi komendant powiatowy policji. Z relacji świadków wynika, że zachowywali się tak, jakby szukali ofiary.

Bandyci nie bili długo, ale zrobili to tak, że Mariusz skończył z odległego o kilkaset metrów szpitala nadjechała karetka. Wezwali ją przerażeni świadkowie. Podobno próbował się bronić, ale przy czterech napastnikach zachowujących się jak rozjuszony zwierzęta, nie miał najmniejszych szans. Policjanci znaleźli przy zakatowanym mężczyźnie dokumenty, ale mieli problem z jego identyfikacją. Do akcji ruszyło natychmiast ok. 20 funkcjonariuszy. W nieco

ponad trzy godziny czterech bandytów siedziało już w izbie zatrzymań. Wpadli, bo po zabiciu Mariusza wcale nie rozprzeczli się w przerażeniu. Wręcz przeciwnie – dalej szukali zaczepki. Do ich zatrzymania przyczynił się właściciel samochodu, w którym jeden z bandziorów kopnięciem wyłamywał boczne lustro. Kiedy właściciel ruszył z interwencją, omal nie podzielił losu Mariusza. Na szczęście z pomocą przyszli mu dwaj inni mężczyźni. Wspólnie zatrzymali pierwszego z bandytów. Trzej kolejni wpadli w ręce policji w okolicach dworca. Kamil T. zdążył dojechać do domu. Policja zatrzymała go następnego dnia.

Dyrektorka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego pytana o aresztowanych uczniów załamuje ręce: – *Nie możemy w to uwierzyć. Wszyscy jesteśmy zszokowani. Na przykład Andrzej: grzeczny, kulturalny wobec pedagogów, wyróżniający się wynikami w nauce, zadbany.*

– *To się po prostu w głowie nie mieści* – mówi Wojtek. – *Znałem Mańka. Ten człowiek nie miał w sobie cienia agresji! Nie jestem w stanie pojąć tego co się stało. Niech teraz tęgmydystają przed jego dziećmi i wytłumaczają, dlaczego już nigdy nie zobaczą taty!* – nie wytrzymuje.

Z policyjnych ustaleń wynika, że Mariusz zginął zupełnie bez powodu. Pijany Andrzej K. miał się na niego zatoczyć i obaj otarli się barkami. Wtedy Andrzej wymierzył pierwszy cios w plecy, po którym Mariusz upadł.

W czwartek Andrzej K., Robert K., Krystian W. i Kamil T. trafili do aresztu. Czwórce postawiono wspólny zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Dalsze śledztwo ustali kto i jak bił i w jakim stopniu przyczynił się do śmierci Mariusza. Maksymalnie grozi im 10 lat.

PITAWAL

Powstania Śląskie (cz. 11)

W środę, 20 sierpnia walki pomiędzy powstańcami a Grenzschutzem wchodziły w decydującą fazę. Niemcy postanowili za wszelką cenę wydestakować się z okrążenia i rozstrzygnąć walkę na swoją korzyść. Do starć dochodziło na terenie całego miasta w zależności od miejsca przebywania którejs z walczących stron.

O godz. 3.00 rano nastąpił atak powstańców. Do walki ruszyło dodatkowo 30 żołnierzy, ochotników z armii Hallera, którzy zaatakowali śródmieście od strony Niwki. Atak wsparła od drugiej strony grupa z Janowa. Powstańcom udało się podejść pod tzw. preparandę (urząd skarbowy) i Bauverein, opanowano również dworzec kolejowy. Z zabudowań dworca powstańców wyparł ostrzał z okien prywatnego domu. Grupa zajmująca dworzec musiała się wycofać. W czasie odwrotu poległ Klemens Siwica. Rany odnieśli Edward Zielniok i Franciszek Pypłacz. Następnie Niemcy prowadzili akcje zaczepne od strony kopalni Mysłowice. Wszystkie ataki zostały odparte. W tym czasie w Mysłowicach walka rozgorzała na dobre. Do starć dochodziło także na ulicach śródmieścia, gdzie odnotowano straty w postaci uszkodzonych budynków, wybitych szyb, kradzieży i płańdrowania sklepów. Mysłowice były miastem zamkniętym. Właściciele punktów usługowych pozamykali lokale na cztery spusty. Na ulice Mysłowic wychodzili tylko najodważniejsi.



Niemiecki wóz pancerny po opuszczeniu Katowic kieruje się na Mysłowice

W godzinach przedpołudniowych do Mysłowic wjechały po raz pierwszy niemieckie wozy pancerne, które przybyły od strony Katowic i zdołały przerwać linię R. Mańki. Wozy przemierzające się w kierunku Słupnej. Wjazd do dzielnicy uniemożliwiły im przeszkody w postaci powalonych przez powstańców drzew. Wsparcia wozom pancernym udzieliła piechota Grenzschutzu, która ruszyła o godz. 2.00 po południu od strony budynku seminarium (ILO) w kierunku Słupnej. Powstańcy odparli atak seriami z karabinu maszynowego, który był ustawiony w oknie szkoły na Słupnej. W tym samym czasie Niemcy odpowiedzieli ogniem artyleryjskim kierowanym w stronę Słupnej. Pociski

uszkodziły zameczek Sułkowskich i wieżę Bismarcka oraz spowodowały pożar w chacie chłopskiej. Wieży broniła grupa powstańców z Brzeczkwic wspomaganą ochotnikami z Niwki i Jęzora. Niemcy ostrzelali wieżę. Pociski armatnie uszkodziły szczyt monumentu i schody.

Po południu do Mysłowic wjechał od strony Katowic pociąg pancerny w celu zajęcia linii kolejowej Mysłowice - Oświęcim, którą kontrolowali do tej pory powstańcy. Pociąg miał zadanie oczyścić linię, dojechać do Słupnej i prowadzić ostrzał zgrupowań powstańców. Zmasowany atak Niemców zmusił powstańców do wycofania się w kierunku Słupnej i Brzezinki. Wieczorem utworzyła się wyraźna linia frontu biegnąca od Przemszy w kierunku linii kolejowej i Słupnej. W tym momencie do utrzymania linii włączyli się powstańcy z Brzezinki, Kosztów, Krasów i Dzieńkowic. Dzięki temu grupy powstańców z sąsiednich miast i dzielnic, oddalonych od Mysłowic, mogły bezpiecznie wycofać się w kierunku Polski. Pod wieczór cały batalion myślowicki wycofał się za Przemszę. Za wycofującymi się Polakami Grenzschutz prowadził ostrzał artyleryjski, który dosięgał Jęzora. Do 21 sierpnia walczyła jeszcze grupa z Brzezinki dowodzona przez Wojciecha Hetmańskiego. Powstańcy z Brzezinki wysadzili tor kolejowy, uniemożliwiając dalszy przejazd pociągu pancernego.

DARIUSZ FALECKI

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

PIOTR GRZEGORZEK - KUSTOSZ MUZEUM W CHRZANOWIE
www.muzeum.chrzanow.pl

Dyskretne uroki zimy

Zima to uroczą porą roku, pod warunkiem, że nie jest zbyt zimno, a ruskie nie zamykają gazurki. Co prawda w chwili, gdy piszę te słowa powiało optymizmem, ale Europa zamarza. Jako, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, może to być dobry argument przeciwko karaniu nas za to, że spalamy tak dużo węgla do produkcji energii. Przecież jest ci go u nas póki co dostatek, a zasadniczo nie ma istotnej różnicy, pomijając całą paletę związków aromatycznych, skąd pochodzi emitowany do atmosfery ditlenek węgla.

polować jest ucho bżowe, zwane także uchem judaszowym. Gatunek z oferty marketowej to uprawiana w Azji Auricularia polytricha, sprzedawana jako grzyby mun. U nas rośnie Hirneola auricula-judae, zwana także jako Auricularia auricula-judae. Dlatego jeszcze dziś niektórzy mikolodzy uważają, że są to te same gatunki. Nasz bohater wyrasta głównie na dzikim bzie czarnym, a poza tym na robinia, klonach jesionolistnych a bardzo wielu innych gatunkach drzew liściastych. Grzyba tego kilkakrotnie przybliżyłem na łamach naszej gazety, ale teraz chciałbym



Lodowy stalagmit

Lodowe stalagmity

O niezwyklej urodzie różnej wielkości dziur, zwanych ucieńkami jaskiniami lub grotami decyduje zdobica je szata naciekowa. Zasadniczo składają się na nią zwisające ze stropów stalaktyty, wyrastające z dna stalagmity i powstałe z ich połączenia stalagnaty. Do tego dochodzą różnorodne draperie, polewy. W wielu kopalniach, tam gdzie zasolenie jest wysokie nacieki powstają z halitu, czyli chlorku sodu. Niedawno dostarczono do naszego muzeum taki okazały naciek z kopalni Piast.

Przyspieszoną formą edukacji w zakresie powstawania różnorodnych form naciekowych jest sledzenie sopli lodu. To odpowiedniki stalaktytów. Niedaleko od Chrzanowa, w lesie w pobliżu Płazy znajdują się dwie małe, ciane dziurki w których powstała bogata kolekcja lodowych stalagnatów. Ich ulotniepiękną utrwalilem podczas sesji fotograficznej w sobotę, 10 stycznia. Wiele z nich ma bardzo intrygujące kształty. Czasami wręcz nasuwa się skojarzenie z tym, co w wiadomych okolicznościach, najlepiej podczas bliskiego spotkania trzeciego stopnia partnerów płci obojga określamy mianem sztywnego łącza.

Ucho od Judasza

Zimą warto również wybrać się na grzyby. Oczywiście najłatwiej grzybobranie uskutecznić na stosownej półce w jakimkolwiek marketce, ale ambitni powinni wybrać las, nadrzeczne zarośla w ostateczności śródmiejski park. Gatunkiem, na który powinno się

podkreślić, że jest to także niezłe ziółko. Szczegółowe informacje można znaleźć w sieci. W tym miejscu podkreślę tylko, że w Chinach ma bardzo duże znaczenie w obniżaniu cholesterolu. Leczy się nim ponadto hemoroidy, naciśnienie oraz bóle zębów. Lek z tego gatunku pomagają także w usuwaniu wolnych rodników. Lecnicze właściwości posiada wiele gatunków grzybów. Znany doskonale borowik szlachetny jest źródłem specyfiku przydatnego w leczeniu odmrożeń. Trujący muchomor czerwony stosowany zewnętrznie leczy między innymi trudno gojące się rany oraz czyraki. W sumie w tym kierunku przebadano już ponad pięćset gatunków grzybów wielkoowocnikowych z 60 rodzin.

Kamień do kolekcji

Na zakończenie tego odcinka powrócę do szeroko opisywanej wycieczki po Mysłowicach. Na początku niedaleko Reala pozyskałem próbki piaskowców karbońskich. Już



Piaskowiec karboński

wkrótce znajdą się one w zbiorach Muzeum w Chrzanowie. Można je będzie również obejrzyć na naszej stronie internetowej w ramach przygotowywanej Wirtualnej Wystawy Geologicznej.

PS. Każdy, zainteresowany odbyciem atrakcyjnej zimowej wycieczki, podczas której odwiedzimy wspomniane jaskinie powinien stawić się 17 stycznia w Chrzanowie. Czekam do godziny 9.00 rano przy ulicy Mickiewicza 13.



Ucho bżowe



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

FIRMA POGRZEBOWA „PORC”

Mysłowice
ul. Mickiewicza 4a
(w podwórzu obok prosekatorium)
tel./fax (032) 2222-894
całą dobę
0-501-310-110

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
KREMACJE, EKSHUMACJE
Mysłowice ul. Towarowa 11

09/01/09

**CENTRUM POGRZEBOWE P. Ulfig**

MYSŁOWICE ul. Katowicka 8
MYSŁOWICE KRASOWY,
ul. Plebiscytowa 1,

Międzynarodowy transport zmarłych

tel. 032 316-50-32,
tel. całodobowy 032 225-12-66

08/01/09

**Radny Rady Miasta
Józef Zajkowski**

zaprasza na swoje dyżury w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00 w Biurze Poselskim Posła Grzegorza Tobiszowskiego i Senatora Bronisława Korfanetgo, ul. Grunwaldzka 22.

13/01/09

**Wiceprzewodniczący Rady
Miasta Edward Lasok**

zaprasza na swoje dyżury w środy w godz. 14.00-15.30 w kancelarii Rady Miasta, w pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach 16.00-17.00 w siedzibie Rady Osiedla Brzezinka, ul. Chrzanowska 7



12/01/09

Radny Narcyz Wojtowicz

Zaprasza na swoje dyżury, które pełni w każdy ostatni wtorek miesiąca w Urzędzie Miasta, pokój radnych, w godz. 14.00 – 15.00

15/01/09

POWIATOWY URZĄD PRACY W MYSŁOWICACH

Ul. Mikołowska 4a,
WYBRANE OFERTY PRACY AKTUALNE NA DZIEŃ 13.01.2009 r.

Opiekunka (dla osób z chorobami psychicznymi) – oferta 4497
Sprzedawca – wymagana znajomość obsługi kasy fiskalnej (oferta 4496)
Stolarz – wymagane wykształcenie zawodowe (oferta 4495)
Pracownik fizyczny do przyuczenia – oferta 4494
Pracownik zabezpieczenia technicznego – wymagane wykształcenie zawodowe techniczne (oferta 4493)
Ślusarz mechanik – wymagane wykształcenie zawodowe (oferta 4489)
Dozorca mienia – praca dla osób niepełnosprawnych (oferta 4488)
Pracownik myjni ręcznej – oferta 4487
Młodszy wychowawca – wymagane wykształcenie wyższe o kierunku pedagogika opiekuńczo – wychowawcza (oferta 4483)
Górnik – wymagane wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy, praca pod ziemią (oferta 4491)

Sprzedawca – wymagane wykształcenie średnie, aktualna książeczka zdrowia (oferta 4482)
Młodszy wychowawca – wymagane wykształcenie wyższe, kierunek pedagogika opiekuńczo – wychowawcza (oferta 4483)
Sprzedawca – kasjer – wymagane uprawnienia na wózek (oferta 4477)
Fryzjer – wymagane wykształcenie zawodowe (oferta 4479)
Szlifierz narzędziowy – wymagana praktyka (oferta 4466)
Szklarz – wymagane wykształcenie średnie (oferta 4469)
Górnik – wymagane doświadczenie minimum zawodowe (oferta 4473)
Krojczy czyściwa – oferta 785
Barmanka – oferta 782
Operator maszyn do cięcia ceramiki – oferta 3934
Sprzedawca części motoryzacyjnych – wymagane doświadczenie (oferta 4465)
Elektronik – serwisant – wymagane doświadczenie i umiejętność naprawy sprzętu AGD i RTV (oferta 4470)

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu
032 223 25 54 od godz. 8.00

Sklep wielobranżowy i dewocjonalia

Sebastian Roncoszek

Oferuje: artykuły gospodarstwa domowego, artykuły winiarskie, dewocjonalia, artykuły elektroinstalacyjne

ul. Bytomska 18, tel. 032 222 65 05
zapraszamy od godz. 9.00 do 17.00

07/01/09

Parkiety

sprzedaż, montaż, renowacja
Jaworzno, ul. Wilcza 11

Tel. 662 281 641, 032 752 49 87

dw

**Radny Rady Miasta
Piotr Oślizło**

zaprasza na swoje dyżury w kancelarii Rady Miasta w poniedziałki w godzinach 14.00-15.00 i w każdy poniedziałek w godz. 15.00-16.00 w Biurze Poselskim Posła Grzegorza Tobiszowskiego, ul. Grunwaldzka 22



10/01/09

Radny Zbigniew AUGUSTYN

zaprasza na dyżury w każdą drugą i czwartą środę miesiąca w godz. 17.00-18.00 - w lokalu Biura Poselskiego Posła G. Tobiszowskiego – róg Grunwaldzkiej i Placu Wolności, 1p.



14/01/09

**Życzili sobie miłości, cierpliwości,
prostoty i mądrości**

**Oby gwiazda betlejemka
nigdy nie zagasła**



Na spotkaniu opłatkowym zebrało się ponad 30 pań

Z okazji minionych Świąt Bożego Narodzenia i rozpoczętego Nowego Roku członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci z Morgów spotkali się na swoim corocznym opłatkem.

Wraz zaproszonymi gośćmi i zespołem Kosztowioki życzyli sobie na cały rok, dzieląc się poświęconym przez proboszcza Damiana Plesińskiego opłatkem – miłości Najświętszej Maryi, cierpliwości świętego Józefa, pro-

stoty ubogich pastuszków i mądrości trzech królów.

Na spotkaniu opłatkowym, po mszy, zebrało się ponad trzydzieści pań, zaproszono proboszcza ks. Damiana Plesińskiego, ks.dr Jana Grzesię i zelatorkę z Janowa, Eugenię Sojka.

Wszyscy otrzymali świąteczne czekoladowe upominki, które przygotowały morgowskie zelatorki – Teofila Lasok i Bronisława Antosz. (AKO)

DROBNE**USŁUGI**

Przeprowadzki. Tel. 601 46 24 08

Kompleksowe remonty: gładź, poddasza. Promocja. Tel. 605 835 147

Elewacje, ocieplenia, tynki maszynowe, wylewki, suche tynki. Tel. 032 616 88 56, 603 422 822

Kompleksowe remonty. Tel. 0 605 835 147

DJ LBX – wesela, studniówki, przyjęcia okolicznościowe, oferuje nagłośnienie i prowadzenie imprez. Tel. 507 124 834

Serwis komputerowy 24h na dobę w domu klienta, dojazd gratis. Tel. Po 15.00 0- 509 69 59 88

Telewizory, naprawy domowe. Tel. 0 32 751 57 69

Przeprowadzki. Tel. 0 32 252 97 79

Przeprowadzki. Tel. 0 32 206 37 02, 0-889 309 242

NIERUCHOMOŚCI

GLOB. Przyjmujemy do pilnej sprzedaży domy, mieszkania i grunty, zgłoszenia przyjmujemy w siedzibie firmy, Mysłowice ul. Mikołowska 4 lub telefonicznie pod nr tel. 032 222 51 10. Zapraszamy

Mysłowice Centrum M2 26 m2 po remoncie, z nowymi meblami kuchennymi i łazienkowymi, położone na II piętrze w wysokim bloku, cena 83.000 zł oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

Mysłowice Centrum M5 76 m2, po remoncie, położone na I piętrze w niskim bloku, ładny układ, cena 240 000 oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

Mysłowice Brzezinka M4 71,5 m2 po remoncie, położone na II piętrze w niskim bloku, cena 250 000 zł, obejmuje meble kuchenne, szafę zabudowaną i garaż. Oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

Mysłowice Larysz, działki o pow. 600 m2, cena 150 zł/m2 oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

Mysłowice Brzezinka, działka budowlana o pow. 750 m2, 740 m2, 670 m2, cena 200 zł/m2, na działce woda, prąd, kanalizacja deszczowa, położone w zielonej spokojnej okolicy oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

Mysłowice Brzezinka działki budowlane o pow. 655m2, cena 170 zł/m2 i 2445m2, cena 140zł/m2 położone w zielonej, spokojnej okolicy oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

Mysłowice Morgi, nowy dom do wykończenia o pow. 134 m2, działka 870 m2, cena 400 tys. zł oferuje do sprzedaży GLOB. Tel. 032 222 51 10

PRACA

Firma kosmetyczna prowadzi nabór na stanowisko menedżerskie. Forma zatrudnienia – umowa zlecenie. Tel. 502 647 166

MOTORYZACJA

Auto skup. Tel. 605 46 63 70, 032 622 72 72

Auto skup. Kupię każde auto, stan obojętny. Tel. 0 32 623 50 61, 0-605 761 082

Auto skup. Stan obojętny, również z zastawem bankowym. Gotówka. Tel. 0 32 622 72 92, 0-660 692 390, 0-510 967 260

INNE

Let's Talk. Tłumaczenia angielski, włoski, rosyjski. Od 32 zł brutto/1500 zn. Tł. ustne. Letstalk@interia.eu. Tel. 32/7444 752, 692 223 739

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny itp. sprzęty AUDIO. Tel. 607 912 559, 032 272 85 75

Kupię kolejki PIKO, HO, TT itp., klocki LEGO. Tel. 607 912 559, 032 272 85 75

Kupię antyki, starocie, militaria i wiele innych. Tel. 790 467 020

**Radny Rady Miasta Mysłowice
Damian Sojka**

Zaprasza na swoje dyżury: w każdy pierwszy wtorek miesiąca w siedzibie budynku MOKIS „Trójkąt” ul. Janowska 2 w godz. 17.00-18.00.

Mysłowiccy chórzyscy połączyli swe siły i dali w Brzęczkowicach wspaniały koncert kolęd

Kolędowanie na sto głosów

Cztery myśłowickie chóry wzięły udział w styczniowym kolędowaniu, które odbyło się w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Brzęczkowicach.

Wystąpiły tam chóry: miejscowy Vox Dei oraz goście

- Familia z Brzezinki, św. Jana z Bończyka i św. Maksymiliana z Janowa.

Na koniec chórzyscy połączyli swoje siły i zaśpiewali wspólnie, na prawie sto głosów.

(AKO)



W koncercie wzięły udział cztery miejscowe chóry

NASZE MIASTO

Nowe rozkłady jazdy

W najbliższych dniach ulegają zmianom rozkłady części myślowickich linii autobusowych. Spowodowane jest to zakończeniem remontu ulicy PCK w Krasowach oraz całkowitym zamknięciem Wielkiej Skotnicy w Śródmieściu.

W związku z kolejnym etapem budowy kanalizacji w ciągu ul. Wielkiej Skotnicy, od dnia 14 stycznia (środa) zamknięty zostaje odcinek od ul. Moniuszki do ul. Jastruna. Nastąpią zmiany w kursowaniu linii 44, 77, 162 i 292.

Linie 44, 77 (w kursach nocnych), oraz z ul. Jastruna zostaną skierowane odcinkiem ul. Wielkiej Skotnicy do ul. Janowskiej, następnie ulicą Szopena do ul. Katowickiej.

Nie zostaną obsługiwane przystanki: Wielka Skotnica, Staszica, natomiast przystanek Jastruna n/ż zostaje przeniesiony około 50 metrów dalej w stronę ul. Janowskiej.

Dodatkowo linie obsługują przystanki: Łokietka, Janowska, Osiedle Szopena.

Linia kursować będzie ulicami Jastruna – Żaluskiego – Janowską – Szopena i dalej bez zmian.

Nie zostaną obsługiwane przystanki: Wielka Skotnica, Staszica, Jastruna.



Dodatkowo zostaną obsługiwane przystanki: Łokietka, Janowska, Osiedle Szopena.

Natomiast od soboty, 17 stycznia dla komunikacji zbiorowej dopuszczona do ruchu zostaje ulica PCK w Krasowach.

Linia 77 kursować będzie ulicami Kosztowską – Gagarina – PCK – Orła Białego do Wesolej. Linia nie obsługuje przystanków wzdłuż ulicy Kościelnika i Plebiscytowej.

Linia 223 wraca na starą trasę kursując na przemian trasami Giszowiec – Krasowy – Kosztowy – Giszowiec oraz Giszowiec – Kosztowy – Krasowy – Giszowiec.

Linia 954 kursować będzie na nowej trasie prowadzącej od Ławek Ko-

ściół ulicami Murckowską, Piastów Śląskich, Dzierżonia, Orła Białego, Plebiscytową, Kościelnika, Gagarina, Kosztowską i dalej przez Dzieńkowice do Imielina Golcówki.

Dodatkowo w celu koordynacji potoku autobusów na odcinku Kosztowy – Katowice zmieniony zostaje rozkład linii 66.

Nowe rozkłady dostępne są na stronie <http://m-ce.net>.

Dominik Białek, m-ce.net

KONKURS

Święta przez cały rok?



– Mieszkańcy ulicy Bytomskiej święta mają przez cały rok, gdyż gwiazda jest z nimi od czterech lat i w dodatku nie świeci – napisała do nas nasza czytelniczka. To nie jedyna, jak zauważyliśmy, gwiazda na tej ulicy, która tej zimy nie rozblęsnęła kolorowymi żarówkami. W tym roku nie zaświeciła żadna z zawieszonych na stałe ozdób.

Autorkę zdjęcia prosimy o kontakt z redakcją. Za przesłaną fotografię czeka nagroda.

STARE MIASTO

Sposób na dewastacje

Niedawno na ulicach stanęły nowe wiaty przystankowe. Pojawiły się one na ul. Krakowskiej, w Brzęczkowicach i Kosztowach.

Od „starych” odróżnia je to, że nie mają osłon. Jak wyjaśnia Katarzyna Szy-

mańska z Urzędu Miasta Mysłowice, na postawienie bezszybowych wiat zdecydowano się ze względu na bardzo częste dewastacje tychże, a co za tym idzie, ogromne koszty napraw. Cztery nowe wiaty kosztowały łącznie 29 tys. zł.



BRZĘCZKOWICE

W sylwestrową noc, tuż po wybiciu godziny dwunastej, mieszkańcy wyszli na ulice, by odpalić sztuczne ognie

Kosztowny wybryk

W tym samym czasie w Brzęczkowicach na ul. Korfantego grasowała grupa wandali, szukających okazji do zniszczenia czegośkolwiek. Chuligani podpalili „prezydencki” pojemnik na odpadki.

Spalenie pojemnika z wizerunkiem prezydenta Osyry było raczej zwykłym chuligańskim wybrykiem, a nie wyrazem poglądów politycznych. Ten wybryk będzie miasto kosztował sporo pieniędzy.



BRZĘCZKOWICE

Nie zmieściły się?



Czyżby mieszkańcy Brzęczkowic tak hucznie świętowali Sylwestra, że kontener na szkło nie był w stanie pomieścić butelek po wypitym w tę noc szampanie? A może to zwyczajne niedbalstwo i lenistwo – komuś po prostu nie chciało się powrzucać ich do pojemnika

K O N K U R S

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie na ciekawe lub śmieszne zdjęcie. Jeśli zauważyliście coś interesującego, prosimy o e-mail redakcja@ct.mysnet.pl lub o dostarczenie odbitki do naszej redakcji (ul. Wojska Polskiego 3). Dla najlepszych zdjęć przewidujemy atrakcyjne nagrody.

Sponsorem jest pizzeria Gruby Benek w Mysłowicach, Rynek 3, tel. 032 317 81 01, 514 23 555 1.



ZADZWOŃ DO NAS



032 223 95 60

Problemy, z którymi nie wiesz, gdzie się zwrócić, uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz.

Widzisz coś, czego nie widzą inni.

Od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 – 16.00 Przyjedziemy na miejsce!
Dla nas każda sprawa jest ważna



Wyślij e-mail redakcja@ct.mysnet.pl

Fortuna radzi... o bezpiecznym oszczędzaniu

Skarbonka czy lokata?



Dziwi mnie podejście starszych ludzi do pieniędzy. Uważają, że pieniądze są bezpieczne tylko wtedy, gdy mają je na oku. Myślę, że to jakaś zaszczość historyczna i brak wiedzy nt. rynków finansowych i gwarancji bankowych. W naszym komisariacie co jakiś czas mamy zgłoszenia o rozmaitych cwaniakach wyludniających pieniądze od starszych ludzi. Oni wiedzą, że wdowi grosz jest najłatwiejszym łupem. Kręcą się po mieszkaniach, udają na przykład pracowników opieki społecznej, i stosując różne sztuczki socjotechniczne, wyciągają ze skarpety emerytów ich ostatnie grosze. Zawsze im w takich sytuacjach powtarzam: gdybyście pieniądze mieli w banku, nie mieliby was z czego okraść. Na szczęście w ostatnim czasie tych przypadków ubywa, ale życie ciągle zaskakuje niespotykanymi historiami, nawet mnie, doświadczonego glinę.



Falszywy ksiądz

W zaprzyjaźnionym komisariacie całkiem niedawno otrzymaliśmy zgłoszenie o falszywym księdzu. Złodziejska bezczelność nie zna granic – utwierdziłem się w przekonaniu. Otóż w mieszkaniu emerytki w jednym z miasteczek północnej Polski pojawił się falszywy ksiądz. Oszusta poznał z kobietą prawdziwy duchowny, twierdząc, że jego kolega pochodzi z biednej rodziny. Emerytka w późniejszych kontaktach praktycznie finansowała złodzieja. Najpierw wyjęła z portfela 600 zł w gotówce, później kupiła mu ubranie, woziła do kościoła. Na raty kupiła mu też nowoczesny przenośny komputer. Zaczęła też spłacać jego „kościelne” długi. Falszywy ksiądz tak się rozchodził, że zaproponował kobiecie, aby sprzedała swój dom, wsparta pieniędzmi kościół i zamieszkała u niego w bloku, pełniąc rolę gospośi. Na szczęście kobieta przejrzała na oczy i do sprzedaży domu nie doszło. Jak wyliczyła prokuratura, emerytka została oszukana na 26 tys. złotych. Falszywy ksiądz okazał się recydywistą. Co ciekawe, na południu kraju odprawiał w jednym z kościołów msze święte.

Puste konto i piesze wycieczki

Jesienią 2008 roku, gdy wskutek kryzysu finansowego banki popadły w tarapaty, koledzy z komisariatu pytali mnie, co zrobić. Zostawić pieniądze na koncie czy wycofać je z banku? Zawsze odpowiadałem w takich sytuacjach pytaniami na pytanie: a co zrobisz z pieniędzmi, jak je wycofasz z konta? Zainwestujesz? W co? Będziesz trzymał w domu i patrzył na wskaźniki inflacji? Zwykle koledzy przyznawali mi rację.

Z jednym kumpłem to się pokłóciłem, bo policzyłem mu wszystko na kartce, a ten swoje. Zmobilizował pół rodziny i w strachu przed krachem spłacili połowę kredytu mieszkaniowego syna. Bali się, że jak bank upadnie, to stracą wszystko. Wszystkich szczegółów nie poznałem, ale z informacji, jakie miałem, wynikało, że pół rodziny zwyczajnie spanikowało. Syn, człowiek młody, na dorobku, wspólnie z żoną zaciągnął kredyt na niewielkie mieszkanie. Zostało im do spłaty około 100 tys. zł rozłożone bodaj na 22 lata. Miesięczna rata kredytu wraz z odsetkami wynosiła 730 zł. Młoda rodzina postanowiła wszystkie swoje zasoby przeznaczyć na spłatę kredytu. Sprzedali też używany samochód, trochę dołożyli rodzice, który zlikwidowali lokaty terminowe. Spłacili połowę kredytu.

Postąpiliście nierozsądnie – przekonywałem. Kredyty hipoteczne są najtańszymi na rynku, a gotówka jest najcenniejsza. Należało ją trzymać na dobrze oprocentowanym rachunku. Jak się poszuka, to można znaleźć oprocentowanie lokaty równe oprocentowaniu kredytu mieszkaniowego. Najważniejszy jest dostęp do gotówki. Kredyt gotówkowy jest drogi i coraz trudniej dostępny. Co z tego, że młodzi płacą mniejsze raty kredytowe, skoro mają puste konto i poruszają się na piechotę...

Za duży, by upaść

Też się wtedy zastanawiałem nad bezpieczeństwem moich pieniędzy w banku. Trochę się naczytałem o zjawisku tzw. paniki bankowej. Najkrócej mówiąc,

chodzi o to, że jak ludzie nagle w jednym banku wycofują swoje pieniądze, to naruszają płynność finansową w całym sektorze. Jeden bank musi nagle pożyczyć od innego sporą kasę i zaczynają się problemy u sąsiada. W tym czasie podobne zjawisko wystąpiło w Islandii i zachodziła obawa, że plotka o braku płynności w bankach może dotrzeć i do nas. Za wiele oszczędności nie mam, ale zawsze. Znajoma dyrektorka naszego oddziału banku uspokajała całkiem rzeczowo: nie ma się czego obawiać, nasz bank jest za duży, by upaść, w dodatku ma gwarancje rządowe. Tak się przy okazji złożyło, że zmieniono wysokość kwot gwarantowanych przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG). O sto procent podniesiono gwarancję depozytów. BFG objęło gwarancjami depozyty do wysokości 50 tys. euro, czyli jakieś 170 tys. zł. Ponieważ moja lokata w banku była wielokrotnie niższa, mogłem spać spokojnie.

Dziwię się więc starszym osobom, że ciągle nie ufają bankom i godzą się na utratę wartości pieniądza związanej z inflacją. Znam nawet takie osoby, które dolary ciągle trzymają w domu, w schowku pod podłogą. Kiedyś nawet zapytałem znajomą, dlaczego nie zanieś ich do banku. – A co będzie, jak umrę – usłyszałem zaskakującą odpowiedź z ust mojej sąsiadki. Jak dolary będą w banku, to syn prędko ich nie dostanie. A tak odkręci stoik i będzie je miał od ręki. – Przecież można w banku zostawić dyspozycję na wypadek śmierci i upoważnić wybraną osobę do dysponowania pieniędzmi – odpowiedziałem.

Dobrodziejstwo procentu składanego

W swojej pracy policjanta wielokrotnie przekonałem się, że ludzie nie znają podstawowych zasad bezpieczeństwa, reguł obchodzenia się z bronią, majątkiem i pieniędzmi. Gdyby zapytać każdego z okradzionych, który zgłasza się na komisariat, co to znaczy procent składany, pewnie mało kto udzieliłby prawidłowej odpowiedzi. I nie chodzi wcale o encyklopedyczną definicję, a o zwykłą, ludzką wyjaśnienie na czym to polega. Ludzie nie wiedzą, że trzymanie pieniędzy w banku to właśnie korzystanie z dobrodziejstwa procentu składanego. Zawsze w takich przypadkach powtarzam: trzymaj gotówkę w banku i płac plastikowym pieniądzem. Jeśli pieniądze są na oprocentowanym koncie, a odsetki dopisywane np. co miesiąc, to z każdym miesiącem rośnie ci kwota, od której doliczane są kolejne odsetki. Po latach gromadzenia pieniędzy wychodzi niemała kwota.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny?
Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi?
Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

W większości banków najważniejszą pozycją pasywów są **depozyty, czyli lokaty klientów**. Banki bezustannie przyciągają większość pieniędzy znajdujących się w obiegu. Przeciętne depozyty bankowe skupiają 75-80% ogółu polskiego pieniądza w obiegu. Ze względu na swoją wielkość depozyty bankowe mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania polskiego systemu bankowego; odgrywają też bardzo dużą rolę w polskiej gospodarce. Znaczną większość depozytów bankowych stanowią oszczędności osób fizycznych, czyli depozyty gospodarstw domowych. Na oszczędności gospodarstw domowych przypadło 64-71% wszystkich depozytów bankowych. Są to głównie pieniądze należące do przeciętnych obywateli, na osoby najbogatsze przypada względnie mały procent depozytów bankowych. Dzieje się tak dlatego, że osoby najbogatsze i przedsiębiorstwa uznają inne typy lokat, niż na koncie w banku, za bardziej opłacalne.

Depozyt bankowy – jest to ogólna nazwa inwestycji finansowej, polegającej na powierzeniu środków finansowych bankowi przez inwestora (zwanego depozytariuszem) na pewien okres. Istnieją równoważne lub prawie równoważne określenia depozytu bankowego: lokata bankowa, wkład oszczędnościowy, rachunek bankowy. Depozyt bankowy można traktować jako udzielenie kredytu bankowi przez depozytariusza. Depozyt bankowy jest zatem instrumentem wierzyielskim. Najważniejszym rodzajem depozytu bankowego (z punktu widzenia inwestora) jest wkład oszczędnościowy. Polega on na zawarciu umowy między depozytariuszem (wkładcą) i bankiem, przy czym bank ma obowiązek płacenia odsetek od wpłaconych środków na warunkach wynikających z umowy.

Dochód przy depozycie zależy od:

- oprocentowania depozytu (im wyższe oprocentowanie, tym wyższa stopa dochodu)
- okresu kapitalizacji (im krótszy okres kapitalizacji, tzn. im częściej kapitalizowany jest depozyt, tym wyższa stopa dochodu)
- Stopą dochodu przy depozytach jest tzw. efektywna stopa procentowa, uzależniona od oprocentowania depozytu i okresu kapitalizacji.

Najważniejsze cechy depozytu:

- **Okres umowy** – jest to okres, na który depozytariusz powierza środki bankowi. Wyróżnia się wkłady terminowe (na przykład 3 miesiące, 6 miesięcy, rok) oraz wkłady a vista, w przypadku których umowa zawarta jest na czas nieoznaczony. Przy wkładach terminowych po upływie okresu umowy z reguły jest ona automatycznie przedłużana na następny okres, jeśli depozytariusz nie wyda bankowi innej dyspozycji.
- **Oprocentowanie** – jest to stopa procentowa określająca odsetki od wkładu, które otrzymuje depozytariusz. Z jednej strony determinuje ona stopę dochodu depozytariusza, z drugiej zaś określa cenę kredytu, jaki depozytariusz udziela bankowi. Stopa ta podawana jest w skali rocznej.
- **Okres kapitalizacji** – jest to okres, po upływie którego narosłe odsetki doliczane są do depozytu, a zatem podlegają oprocentowaniu, co oczywiście zwiększa dochód. Wkłady kapitalizowane są po upływie okresu umowy.

W przypadku niedotrzymania terminu umowy przez depozytariusza, zazwyczaj ponosi on konsekwencje w postaci zmniejszenia wysokości odsetek.

KONKURS



Do wygrania **kolekcyjne monety** i ponad 1000 atrakcyjnych upominków.

Nagrodzimy osoby, które nadesłają najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Na co oszczędzasz pieniądze?
2. Z jakich instytucji finansowych korzystasz, żeby pomnażały Twoje oszczędności?
3. Podaj nazwy 3 banków oferujących lokaty terminowe i porównaj ich oferty.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl

Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl

PIŁKA NOŻNA

Noworoczne życzenia cd...

Piłkarskie drużyny z Imielina i Chelmu Śląskiego od lat balansują na przestrzeni od czwartej ligi do klasy A. W wynikach tych dwóch ekip widać tyle samo podobieństw co i różnic. W tym sezonie obydwie zespoły walczą o utrzymanie, ale czy stać je w tym momencie na coś więcej niż tylko „zabezpieczenie tyłów”.

W chwili obecnej zdecydowanie lepiej radzi sobie prowadzona przez **Janusza Semergę** drużyna Stali. Po słabym początku sezonu chełmska jedenastka zaczęła gromadzić coraz więcej punktów i ze strefy spadkowej przedostała się w okolice środka tabeli. Sytuacja chełmian nie jest jednak klarowna, bo przewaga nad ostatnią drużyną w tabeli wynosi tylko sześć punktów.

Najistotniejszą sprawą w kwestii utrzymania w lidze są wg nas punkty zdobywane przez Stal u siebie. Nasza ekipa ma całkiem przyzwoity bilans gier na własnym stadionie i niestety fatalny na wyjazdach. Na nieszczęście większość spotkań z sąsiadami z ligowej tabeli Stal będzie grała na wyjazdach i raczej nie możemy w nich liczyć na zbyt wiele. Kluczem do utrzymania będzie zatem forma Stali u siebie, gdy do Chelmu przyjadą najlepsze zespoły okręgówki.

Na szczęście dla Semergi drużyna wydaje się być bardzo zgraną ekipą, w której każdy potrafi znaleźć dla siebie miejsce. Umiejętnie wprowadzani młodzieżowcy również nie osłabiają kadrowo tego zespołu, dzięki czemu mimo kilku ważnych kontuzji Stal nie straciła jesienią zbyt wielu punktów. Do skutecznego utrzymania przydałoby się wzmocnienie między słupkami, bo jak do tej pory to bramkarz był najczęstszym najsłabszym ogniwem zespołu. Dopelnieniem byłby także zakup skutecznego strzelca. Jesienią często brakowało wykończenia mimo wielu dogodnych sytuacji. Zawsze można liczyć jeszcze na odblokowanie się kogoś z dwójki **Kramarczyk – Myalski**.

Według nas Stal jak najbardziej powinna się utrzymać. Piłkarze Janusza Semergi mają sporo atutów we własnych



Czy Rafał Skuza wróci na wiosnę do bramki Pogoni

ränkach. W piłce jednak zbyt często sprawdza się powiedzenie, że niewykorzystane sytuacje się mszczą, a tych Stal jesienią miała bardzo wiele.

Mimo iż na półmetku rozgrywek Pogoń zajmuje dopiero 15 miejsce i jest tylko oczko nad strefą spadkową, to jest o wiele pewniejsza utrzymania niż lokalni rywale. Nad przedostatnimi w tabeli piłkarzami Kolejorza Katowice podopieczni Janusza Stęchłego mają aż osiem punktów przewagi. W okręgówce wszystko jednak jest możliwe, dlatego warto podmuchać na zimne.

Po pierwsze: bramkarz. Od początku sezonu bramki Pogoni strzegł utalentowany **Rafał Skuza**, lecz w połowie sezonu zabrakło młodego golkipera na kilku treningach przez co miejsce między słupkami Pogoni zajął chimeryczny **Andrzej Hermyt**. Jego gra niejednokrotnie przypłaciła o szybkie bicie serca kibiców w Imielinie. Podstawową sprawą dla działaczy imielńskiego klubu jest zatem albo naklonienie Skuzy do powrotu lub poszukanie wartościowego i pewniejszego golkipera w miejsce Hermyty. Zawsze jednak można żyć nadzieją, że bramkarz Pogoni w końcu ustabilizuje swoją grę.

Po drugie: środek. Najbardziej widocznym brakiem Pogoni był brak pomocników. Oprócz **Leszka Synowca** w środku pola nie grał jesienią praktycz-

nie nikt. Młodzież niezbyt się sprawdzała, a wracający się po piłkę napastnicy zaniedbywali swoje strzeleckie zadania. Działacze zapewne o tym wiedzą, ale powtórzmy to jak mantrę: potrzeba znaleźć doświadczonego rozgrywającego i nie jest to życzenie, ale konieczność.

Po trzecie: Zorawik. Paradoxem drużyny Pogoni jest to, że najlepszym jej strzelcem był zawodnik na co dzień mieszkający w Niemczech. **Bogdan Zorawik** przyjeżdżał do Imielina w odwiedziny do rodziny i bliskich, a przy okazji strzelił dla swojej drużyny dziewięć goli zapewniając swoim kolegom spokojną zimę. Należałoby zatem pomyśleć nad sprowadzeniem Zorawika na stałe. Na zakup napastnika lub pobudkę któregoś z pozostałych strzelców raczej ciężko będzie liczyć.

Na koniec pewien paradoks. Sąsiedzi zza miedzy przynależą pod osobne podokreśli piłkarskie i abyśmy byli świadkami derbów Pogoni ze Stalą musimy poczekać dopiero na czwartą ligę. Nawet spadek nie zagwarantuje gry w tej samej grupie A-klasy, ponieważ Chelm będzie grał w tyskiej lidze, a Imielin przynależy do podokręgu Katowice. Dla dobra derbów życzymy zatem szybkiego awansu, choć to i tak nie da nam 100% gwarancji na obejrzenie derbów. Wszak w czwartej lidze też są dwie grupy...

(MK)

SIATKÓWKA

Po serii niepowodzeń ligowych i towarzyskich zaskoczyły swoich nielicznych już kibiców siatkarki Remagum MOSiR Mysłowice. W sobotę po bardzo dobrym spotkaniu pokonały TPS Rumia 3:0. Czy ta jedna jaskółka zwiastuje wiosnę?

Jaskółka nad siatkarskim parkietem

– Ten mecz wygraliśmy w głowach i mam nadzieję, że choć trochę zatarliśmy traumatyczne przeżycia z ostatnich tygodni – mówił po spotkaniu Sebastian Michalak – Po takim okresie wygrane same punkty, choć ważne, schodzą na drugi plan. Zobaczymy czy wykorzystamy tę jaskółkę – dodał szkoleniowiec Remagum.

Być może myślowiczanki zareagowały w porę zdobywając jakieś punkty, ponieważ cierpliwość sponsora powoli zbliżała się do granic wytrzymałości. Najprawdopodobniej porażka kosztowałaby zawodniczki i sztab trenerski trochę grosza. Na szczęście wyrok na pensje siatkarek został odłożony.

zdobywając kilka ważnych punktów. To po jej atakach MOSiR zdobywał kluczowe punkty i jej akcja dała myślowiczkom ostateczne zwycięstwo.

Jak zwykle nasze siatkarki zaserwowały kibicom troszkę emocji. W drugim secie przy stanie 24:14 zapadły w tradycyjną myślowicką śpiączkę i obudziły się przy stanie 24:24! Punkt zdobyła oczywiście Olszówka.

Michalak może chyba zacząć spać troszkę spokojniej, ponieważ w najbliższych meczach powinien mieć do dyspozycji całą czternastkę siatkarek. Do zdrowia wracają powoli ostatnie rekonwalescentki **Barbara Bawol** i **Dominika Najmrocka**. Miejmy nadzieję,



Puste trybuny na siatkówce – nie szkodzi, ważne że spokojne

Sobotnie spotkanie było już czwartym meczem pomiędzy Remagum MOSiR i TPS-em. Do tej pory prowadziły siatkarki z Pomorza, które wygrały dwie potyczki pucharowe, ale w lidze lepszy jest MOSiR. Na wyjeździe myślowiczanki wygrały 3:2, teraz 3:0. Szalę zwycięstwa przechyliła na korzyść Mysłowic **Magdalena Olszówka**, która w opinii kibiców była w sobotę motorem napędowym drużyny. Atakująca Remagum wzięła na siebie odpowiedzialność za losy meczu

że w pełni zdrowa ekipa Remagum złapie formę na najważniejszą część siatkarskiego sezonu – play-off.

(MK)

Remagum MOSiR Mysłowice – TPS Rumia 3:0 (25:21, 26:24, 25:21)

Remagum MOSiR: Staniucha, Olszówka, Pazderska, Romel, Gawron, Kubieniec i Kondyjowska - libero oraz Bawol.

LEKKOATLETYKA

Gościnne bieżnie w Brzeszczach

Bardzo dobrze w sobotnich zawodach w Brzeszczach zaprezentowali się lekkoatleci z Mysłowic. Największy sukces osiągnął **Paweł Kozioł**, który z czasem 8,90 s ustanowił nowy rekord Śląska młodzików w biegu na 60 m przez płotki.

14-letni lekkoatleta z Mysłowic ma bardzo udany początek roku. Już podczas ostatnich zawodów uzyskiwał bardzo dobre wyniki, a tym razem oprócz dobrego biegu na 60 m ppł osiągnął rewelacyjne rezultaty w skoku wzwyż (160 cm i rekord życiowy) oraz w skoku w dal (5,89 metra).

Dobrymi wynikami mogą się pochwalić także inni myślowiczanie. **Katarzyna Gwiazdoń** poprawiła życiówkę w biegach na 60 m (8,02 s w biegu płaskim i 9,44 s w biegu przez płotki), **Anna Mastela** i **Emilia Jagoda** poprawiły swoje najlepsze czasy w biegu na 60 m ppł osiągając odpowiednio 10,93 i 11,06 s. W zawodach wziął udział jeszcze **Piotr Patyk**, który uzyskał przyzwoity wynik w skoku w dal (4,53 metra).

Zawody w Brzeszczach dostarczyły kibicom sporo emocji. Do



największych można na pewno zaliczyć występ olimpijczyka z Pekinu Czecha **Romana Novotnego**. 22-latek wygrał rywalizację w skoku w dal z wynikiem 7,60 m. Podczas sobotniej rywalizacji został ustanowiony jeszcze jeden rekord Śląska. **Angelika Stępień** z Pogoni Ruda Śląska poprawiła najlepszy czas regionu w biegu

na 60 m, a wynik 7,73 s dał jej także wyrównanie rekordu Śląska juniorek młodszych, który należy do myślowiczanki **Martyny Książek**. Wychowanka MOSiR startowała również w tym mitingu, lecz w finale uległa właśnie młodszej sprinterze z Rudy Śląskiej. Obecnie Martyna reprezentuje barwy AZS AWF Katowice. (MK)

SIATKÓWKA – KRÓTKO

■ Po świąteczno-noworocznej przerwie wracają na parkiet młode siatkarki MOSiR Mysłowice. Swoje pierwsze mecze w nowym roku rozegrały kadetki. Pewne zwycięstwa w lidze podopieczne Sebastiana Michalaka bez problemu pokonały 3:0 wicelidera MCKiS Jaworzno. Myślowiczanki mogą już spokojnie myśleć o tym, co będzie je czekało w kolejnym etapie rozgrywek.

■ W odmiennych nastrojach schodzili z parkietu kadetki drugiej naszej drużyny. Po porażce z UKS Olimpia Katowice 0:3 nasze młode siatkarki straciły szansę na zajęcie drugiego miejsca w grupie. W ostatniej kolejce podopieczne Rafała Kalinowskiego muszą wygrać 3:0 i liczyć na potknięcie rywali z Czeladzi, aby zająć trzecie miejsce w grupie.

■ Do gry wróciły także młodziczki. MOSiR III walczy o miejsca 25-32 i po wygraniu ostatniego spotkania z UKS Świerklany mają spore szanse na awans do kolejnego etapu i walki o miejsca 25-28. O miejsca 33-40 grają natomiast zawodniczki prowadzone przez Annę Sikorę. Młode siatkarki wygrały ostatnio dwa spotkania i zajmują trzecie miejsce w swojej grupie. Do rozegrania zostały im dwa turnieje, więc szansa na poprawienie miejsca w tabeli jest bardzo duża. (KH)

Wygrała tylko orkiestra

Ostatnia niedziela upłynęła w Polsce pod znakiem czerwonego serca Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W to dzieło włączają się również aktywnie ludzie sportu, a jedna z imprez towarzyszących WOŚP odbyła się w Mysłowicach. Po raz drugi byliśmy świadkami turnieju piłki nożnej organizowanego przez katowicki GKS. Dość licznie przybyła na myśłowicką halę publiczność była jednak świadkiem kiepskiego widowiska.



Napis na transparencie mówi o sile, a powinien o zdolności myślenia



Drużyna Górnika 09 w oczekiwaniu na swoją kolej

Zawód spotkał przede wszystkim prawdziwych kibiców, którzy wybrali się w niedzielne popołudnie, aby obejrzeć kawałek dobrego futbolu. Obsadę turnieju stanowiło łącznie sześć zespołów: trzy zawodowe (GKS Katowice, Kolejarka Stróże, Górnik 09 Mysłowice) oraz trzy drużyny amatorskie (GKS Katowice i Goście, Dziennikarze Śląscy, Bogdan Sablik Team). I już obsada turnieju, a raczej jej „niedociągnięcia” budzą pierwszy niesmak.

Pierwotnie wśród uczestników turnieju miała grać drużyna Urzędu Miasta, która nie pojawiła się na myśłowickiej hali. W jej miejsce zagrała jedna z drużyn występująca w Mysłowickiej Lidze Halowej. Dodajemy jednak, że drużyna, którą swoim nazwiskiem firmuje radny, z rozgrywek MLF wycofała się jeszcze przed końcem rozgrywek. I pewnie z tej okazji dostała szansę występu, w jakby nie patrząc, szczytnym i nobilitującym turnieju.

Drugim problemem niedzielnej imprezy na pewno była organizacja. Katowicki klub, który wziął na siebie obowiązki głównego organizatora nie do końca potrafił utrzymać tę dużą imprezę w ryzach. Problem dotyczył zwłaszcza licytacji pamiątek przekazanych

licytowano historyczną koszulkę GieKSy, w której grali zawodnicy w pamiętnym pucharowym meczu przeciwko Bordeaux, Robert Proksa ofiarował rękawice, w których walczył w ostatniej walce, a zespół Mysłowitów tradycyjnie dołożył zestawy upominków z autografami. Tymczasem niektóre aukcje były realizowane niechlujnie i nieczytelnie, bez wsparcia, jak już napisałem, wśród potencjalnych kupców. Być może z tego powodu nie udało się zebrać kilku złotych więcej. Na dodatek, co już chyba zakrawa na farsę, zwycięska w turnieju ekipa Kolejarki Stróże nie dostała żadnej, nawet symbolicznej nagrody.

Największy zawód sprawili jednak sami piłkarze. Wiadomo, że futboliści mają w tej chwili przerwę

i mnóstwo goli. Grą cieszył się każdy, kto wszedł na boisko. Tym razem piłkarze grali o zwycięstwo, w rozegranych dziewięciu meczach padło zaledwie 10 goli! Jedyną ekipą próbującą się bawić był zespół złożony w połowie z piłkarskich emerytów i w połowie z piłkarzy, którzy udział w grze wygrali na internetowej aukcji. To przykre, że w turnieju towarzyskim nie ma zabawy, a jest gra o stawkę, której nie ma.

Mysłowice miasto...

No właśnie jakie? Niedzielną impreza pokazała, jak daleko jeszcze jesteśmy z tyłu, jak wiele potrzeba zmian nie tylko w myśłowickim sporcie, aby takie imprezy przyciągały na trybuny więcej widzów. Nie kibiców, bo kibic znaczy ostatnio chuligan.

Przy okazji „orkiestrowego” turnieju usłyszałem dwa komentarze, które obnażyły kilka szczytnych idei, z jakimi miasto nie daje sobie rady. Pierwszy wypowiedział się jeden ze sportowych działaczy naszego miasta mówiąc krótko: „Taki turniej, jak i ten grudniowy organizowany przez Wojciecha Grzyba, powinien się odbyć tam gdzie te kluby mają swoje siedziby, a nie u nas. Potem widzimy wszyscy, jak to się kończy”. Od kilku tygodni cieszyłem się, że myśłowicka hala zapełni się kibicami, że na trybunach zapanuje świetna atmosfera, a kibice razem ze sportowcami będą grać w świątecznej orkiestrze. Niestety, zawiodłem się i zdanie, które zacytowałem wcześniej popieram. Ale tylko w połowie,



Na koniec jeszcze jedno smutne podsumowanie. Kibice. Ci, którzy weszli bawili się w miarę dobrze. Była jednak grupa, która nie weszła na halę, z powodu braku biletów (te można było kupować od początku roku), postanowiła sforsować drzwi siłą. Zakończyło się to solidnym starciem chuliganów z siłami porządkowymi i przybyłą z odsieczą policją. Dali też znać o sobie chuligani spod znaku „Niebieskich”, którzy zaatakowali jeden z autobusów wiozących kibiców GKS-u na turniej, a pewnie nie był to jedyny tego typu incydent odnotowany w mieście.

Mam jednak nadzieję, że cel, dla którego zorganizowano tę imprezę został osiągnięty, a konto WOŚP zostało zasilone niezbędnymi pieniędzmi. Żal jednak, że nie było w tym zabawy i atmosfery, jaka niewątpliwie powinna panować w hali im. Stanisława Padlewskiego.

MAREK KARKOWSKI

Z kronikarskiego obowiązku: turniej wygrała drużyna Kolejarki Stróże, w finale pokonując Górnik 09 Mysłowice 2:0.



Wojciech Osyra wrócił do Mysłowic i jak za dawnych lat znów wygrał

na rzecz WOŚP. Niejednokrotnie z trybun padały niesprecyzowane i fałszywe oferty, kibice katowickiego klubu rzucali kwotami bez pokrycia. Organizatorzy tymczasem gubili się w tych ofertach i nie do końca potrafili odróżnić te fałszywe od poważnych. Brakowało na trybunie myśłowickiej hali kilku ludzi odpowiedzialnych za weryfikację tego co padało z ust potencjalnych kupców. Tym bardziej, że pomysł na aukcję nie był głupi:

w rozgrywkach i wielu przyjechało bez formy na ten turniej, jednak nie usprawiedliwia to słabej gry piłkarzy. To jednak dałoby się „przełknąć”. Ciężko za to zrozumieć, dlaczego wiedząc o swojej słabej formie zawodnicy nie bawili się grą. Nasuwają się od razu porównania do grudniowej imprezy organizowanej przez Wojciecha Grzyba z Ruchu Chorzów. Tam piłkarze grali dla kibiców, były ciekawe akcje, efektowne parady bramkarzy

bo kibiców niebieskich, mimo mojej sympatii dla klubu z Katowic, chętnie zobaczę za rok w naszej hali. Nie chcę natomiast widzieć bandy, która nie potrafi uszanować zdania organizatorów próbując wejść na obiekt tradycyjnie: „z bramą”.

I tutaj pora na drugie zdanie: „Jak dla mnie to powinni kasować nie po 5, ale po 10 czy nawet 15 zł. Wtedy mniej ich weszłoby na trybuny”. To z kolei wypowiedział wieloletni kibic katowickiego zespołu, którego namawiałem na przyjeście na turniej argumentem, że będzie dobra zabawa. Zabawę, niestety, mieli tylko oni, którzy zagraли jak zwykle dla siebie. Wypić, pokłać, zniszczyć.

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że przyjemniej będzie mi się oglądało prawie pustą halę na meczach siatkówki czy futsalu niż pełną pseudokibiców spod znaku „GKS-u Katowice”.

Mysłowice to, niestety, cały czas miasto podziału, lecz sam ten podział nie jest zły. Chciałbym jednak, żeby „Trójkolorowi” i „Niebiescy” nauczyli się szacunku do naszej wspólnej własności i siebie samych. Skoro myśłowiccy kibice chętnie się tym, że są najlepsi to niech w końcu to pokażą. Zobaczmy na co Was naprawdę stać.

MAREK KARKOWSKI

Warto odwiedzić
www.mws.pl
www.mosir.myslowice.pl